IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki**
(nr 51)
z dnia 18 marca 2021 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki (nr 51)

18 marca 2021 r.

Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, obradująca pod przewodnictwem posłów: **Jakuba Rutnickiego (KO)** oraz **Marka Matuszewskiego (PiS)**, zastępców przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– informację Ministra Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu na temat inwestycji sportowych zrealizowanych w roku 2020 oraz planów inwestycyjnych na rok 2021, ze szczególnym uwzględnieniem inwestycji strategicznych dla sportu polskiego oraz planowanych na rok 2021 programów rozwoju infrastruktury sportowej;
– informację na temat strategii rozwoju Ośrodków Przygotowań Olimpijskich Centralnego Ośrodka Sportu, a także na temat harmonogramu modernizacji i budowy nowych obiektów sportowych w tych ośrodkach.

W posiedzeniu udział wzięli: **Anna Krupka** sekretarz stanu w Ministerstwie Kultury wraz ze współpracownikami, **Andrzej Kalinowski** dyrektor Centralnego Ośrodka Sportu.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Krzysztof Majer, Mariusz Pawełczyk** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Dzień dobry. Witam wszystkich państwa.

Otwieram posiedzenie Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki. Witam państwa posłów. Witam zaproszonych gości. Witam panią minister Annę Krupkę sekretarza stanu w Ministerstwie Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu. Witamy serdecznie. Witam pana dyrektora Departamentu Infrastruktury Sportowej w Ministerstwie Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu pana Marcina Żyłowskiego. Witam też pana dyrektora Departamentu Nadzoru w Sporcie w MKDNiS pana Piotra Gałązkę. Jest też z nami pan Andrzej Kalinowski dyrektor Centralnego Ośrodka Sportu oraz pan Rafał Szlachta prezes Polskiej Organizacji Turystycznej, ale jest z nami zdalnie. Szanowni państwo, wszystkich witamy.

Informuję, że dzisiejsze posiedzenie zostało zwołane przez marszałek Sejmu na podstawie art. 198j ust. 2 regulaminu Sejmu i prowadzone będzie z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej, umożliwiających porozumiewanie się na odległość. Posłom uczestniczącym zdalnie przypominam, że przed posiedzeniem otrzymaliście państwo instrukcje w sprawie zgłaszania się do dyskusji i zabierania głosu w trakcie posiedzenia. Mamy już takie zgłoszenia, także o tych posłach, którzy chcą zabrać głos zdalnie, będziemy oczywiście pamiętać. Jednocześnie informuję, że posłowie, członkowie Komisji, obecni na sali obrad Komisji głosują przy użyciu urządzenia do głosowania za pomocą legitymacji poselskiej. Wówczas nie używają tabletów i nie logują się w systemie komunikacji elektronicznej. W celu stwierdzenia kworum przeprowadzone zostaje teraz głosowanie.

Proszę państwa obecnych na sali o zagłosowanie za pomocą legitymacji, posłów uczestniczących zdalnie, o zalogowanie się do aplikacji i w głosowaniu naciśnięcie przycisku w celu potwierdzenia obecności na posiedzeniu. Także bardzo proszę, szanowni państwo w tej chwili, abyśmy się zalogowali.

Przystępujemy do głosowania. Stwierdzam kworum, zatem możemy przejść do porządku pracy dzisiejszego posiedzenia. Będzie to informacja ministra kultury, dziedzictwa narodowego i sportu na temat inwestycji sportowych zrealizowanych w roku 2020 oraz planów inwestycyjnych na rok 2021, ze szczególnym uwzględnieniem inwestycji strategicznych dla sportu polskiego oraz planowanych na rok 2021 programów rozwoju infrastruktury sportowej. Temat bardzo szeroki, ale myślę, że będziecie państwo pewnie omawiać poszczególne programy, tak że pani minister oddaję głos.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu Anna Krupka:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Jeżeli mówimy o podsumowaniu roku 2020 w zakresie inwestycji sportowych, to w tym roku 2020 programy infrastrukturalne, ogłoszone przez ministra sportu, cieszyły się niesłabnącym zainteresowaniem w ramach trzech realizowanych programów, tj.: Sportowa Polska – Program rozwoju lokalnej infrastruktury sportowej, Program inwestycji o szczególnym znaczeniu dla sportu oraz Program budowy zadaszeń boisk piłkarskich. Złożonych zostało 970 wniosków na łączną kwotę wnioskowanego dofinansowania, wynoszącą ponad 1 mld 317 mln zł. Jest to kwota 2,5-krotnie przekraczająca roczny budżet Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej (FRKF) przeznaczony na obiekty infrastruktury sportowej.

W ramach Programu inwestycji o szczególnym znaczeniu dla sportu złożono 99 zgłoszeń o wpisanie do planu rocznego lub wieloletniego. Łączna kwota wnioskowanego dofinansowania z wyżej wymienionych zgłoszeń to ponad 757 mln zł. Rozstrzygnięcia programów zaowocowały dofinansowaniem 277 inwestycji kwotą przekraczającą 465 mln zł. Pozwoli to na wybudowanie, wyremontowanie lub zmodernizowanie 453 obiektów sportowych. Należy pamiętać również, że inwestycje infrastrukturalne są projektami wieloletnimi, a wspomniana kwota jest rozłożona do wypłaty w ramach transz przede wszystkim w latach następnych.

Z rzeczonych 277 dofinansowanych inwestycji, 222 przypadają na program Sportowa Polska, 43 na Program inwestycji o szczególnym znaczeniu dla sportu oraz 12 na Program budowy zadaszeń boisk piłkarskich. Kwoty dofinansowań wynoszą odpowiednio ponad 313 mln zł w Sportowej Polsce, prawie 133 mln zł w Programie inwestycji o szczególnym znaczeniu dla sportu oraz 18 800 tys. zł w Programie budowy zadaszeń boisk piłkarskich.

Dokładny rozkład dofinansowań w rozbiciu na województwa i programy ukazany został w tabeli załączonej do materiału przekazanego Komisji. Warto w tym miejscu podkreślić, że w ramach programu Sportowa Polska dofinansowaliśmy budowę 13 pierwszych pełnowymiarowych sal gimnastycznych w gminach, które takiego obiektu nie posiadają. Jest to jeden z priorytetów polityki rozwoju infrastruktury sportowej realizowanej przez ministerstwo. Na ten cel przeznaczono ponad 49,5 mln zł, czyli prawie 50 mln zł. Ponadto dofinansowano wszystkie prawidłowo złożone wnioski dotyczące remontów kompleksów zbudowanych w ramach programu „Moje Boisko – Orlik 2012”, 6 podmiotów otrzymało dofinansowanie w wysokości 2 100 tys. zł na remont łącznie 7 takich obiektów.

Kolejnym priorytetem realizowanym w ramach programu Sportowa Polska jest dofinansowanie kwotą ponad 9 100 tys. zł budowy 3 pływalni typu „Dolnośląski Delfinek”. Są to obiekty charakteryzujące się zoptymalizowanymi pod kątem nauki pływania, zajęć wychowania fizycznego, wymiarami niecki oraz niższymi kosztami realizacji względem tradycyjnych pływalni.

Jakie są plany inwestycyjne na rok 2021?

Kwota środków z FRKF, zaplanowana na 2021 r. na realizację zadań związanych z budową nowych obiektów sportowych oraz przebudową, remontami i modernizacją już istniejących, wynosi 567 mln zł. Budżet inwestycyjny wzrósł zatem o ponad 50 mln zł w stosunku do roku 2020, dokładnie o 50 860 tys. zł. Podział środków w FRKF w roku 2021 zawarty został w drugiej tabeli w materiale przedstawionym Wysokiej Komisji. Należy pamiętać jednak, że ze względu na specyfikę charakteru procesu budowlanego, przedstawione kwoty mogą ulec zmianie w ciągu roku.

Trzeba podkreślić, że jak co roku, niewielka kwota środków zaplanowanych do rozdysponowania na nowe zadania w 2021 r. nie wpływa negatywnie na liczbę nowych inwestycji, które zakwalifikują się w ramach tegorocznych edycji programów. Jest to trend o tendencji wzrostowej. Coraz więcej zadań inwestycyjnych w ujęciu rok do roku zaczyna być finansowanych ze środków FRKF w roku następującym po roku złożenia i pozytywnego rozpatrzenia wniosku. Potwierdzeniem tego jest fakt, iż zaledwie 9,3% środków przyznanych w ramach Sportowej Polski w 2020 r. zaplanowanych zostało do wypłaty konkretnie w tym właśnie roku.

Jakie są planowane programy infrastruktury sportowej w Polsce w 2021 r.?

W chwili obecnej ogłoszone są wszystkie 3 programy infrastrukturalne, przewidziane do realizacji w 2021 r. Pierwszy z nich to Program inwestycji o szczególnym znaczeniu dla sportu. Celem programu jest rozwój bazy obiektów sportowych, służących potrzebom polskiego sportu wyczynowego, dedykowanych szkoleniu i treningowi sportowców, przygotowaniu kadry narodowej oraz organizacji zawodów. Inwestycje dotyczą realizacji obiektów specjalistycznych, spełniających standardy międzynarodowe, mogących stać się areną ważnych zawodów i imprez sportowych rangi ogólnopolskiej, europejskiej czy światowej.

Jak w latach poprzednich, dofinansowanie może wynieść, co do zasady, 50% wydatków kwalifikowanych, za wyjątkiem inwestycji realizowanych przez Akademię Wychowania Fizycznego (AWF) bądź dotyczących szkół mistrzostwa sportowego, które to mogą zostać dofinansowane nawet do wysokości 70% wydatków kwalifikowanych.

Wyjątkiem są również inwestycje Centralnego Ośrodka Sportu (COS), Instytutu Sportu oraz Polskiego Laboratorium Antydopingowego, których poziom dofinansowania może wynieść do 99%. Obecnie trwa nabór zgłoszeń do programu. Składanie zgłoszeń do planu rocznego trwa do 30 kwietnia 2021 r.

W przygotowanym materiale wyszczególniono listę najważniejszych inwestycji, zakończonych w 2020 r. oraz realizowanych w ramach programu. Wśród inwestycji, wciąż realizowanych, na uwagę zasługuje przebudowa kompleksu średnich skoczni oraz budowa zadaszonego toru lodowego w Ośrodku Przygotowań Olimpijskich w Zakopanem (COS-OPO), budowa Podkarpackiego Centrum Lekkoatletycznego przy Uniwersytecie Rzeszowskim, czy też budowa Dolnośląskiego Centrum Sportu na Polanie Jakuszyckiej.

Drugim realizowanym programem jest Sportowa Polska – Program rozwoju lokalnej infrastruktury sportowej, który ma za zadanie wsparcie realizacji zadań inwestycyjnych, dotyczących obiektów sportowych na terenie całego kraju. Wnioskodawcy mogą realizować inwestycje w ramach 3 grup. To są inwestycje w przyszkolną infrastrukturę, remont i przebudowę już istniejącej infrastruktury, służącej klubom sportowym oraz inwestycje w nową nieprzyszkolną infrastrukturę sportową. Wysokość dofinansowania zależna jest od poziomu zamożności jednostki samorządu, który realizuje inwestycje i wynosi, co do zasady, 33% bądź 50%, a w wyjątkowych przypadkach 70% lub nawet 80% wydatków kwalifikowanych.

Dla pełniejszego obrazu realizowanych zadań mają państwo wyszczególnione te właśnie konkretne, najważniejsze zadania, realizowane w ramach tego programu, te zakończone w 2020 r. oraz te, będące cały czas w realizacji. W chwili obecnej do 30 marca 2021 r. trwa nabór wniosków do tego programu Sportowa Polska.

Ostatnim, realizowanym w roku obecnym programem infrastrukturalnym, jest Program budowy zadaszeń boisk piłkarskich. Jego celem jest stworzenie warunków do całorocznego treningu oraz szkolenia piłkarskiego. Chcemy wyeliminować element sezonowości. Realizacja programu przyczyni się do wyeliminowania problemów z dostępnością do infrastruktury piłkarskiej w sezonie jesienno-zimowym. Dofinansowaniem mogą być objęte dwa warianty realizacyjne. Pierwszy to zadaszenie już istniejącego boiska o wymiarach minimum 90 m x 45 m. Drugi to budowa nowego, pełnowymiarowego boiska wraz z zadaszeniem.

Wysokość dofinansowania wynosi do 50% wydatków kwalifikowanych, jednak nie więcej niż 1,5 mln zł dla pierwszego i 3 mln zł dla drugiego wariantu. Nabór wniosków do tego programu zakończył się 15 marca 2021 r. Złożonych zostało 15 wniosków. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Bardzo dziękuję. Czy są ze strony ministerstwa, pani minister jakieś głosy? Dziękuję za tę informację. Zatem otwieram dyskusję. O głos poprosił pan wiceprzewodniczący Tomaszewski. Bardzo proszę.

Poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Panie przewodniczący, pani minister, Wysoka Komisjo. Poprosiłem o głos na początku, ponieważ mam za chwilę pociąg. Na pewno odsłucham sobie odpowiedzi już w pociągu.

FRKF jest ogromną szansą i nadzieją na poprawę infrastruktury sportowej w Polsce tej lokalnej, na realizację programów specjalistycznych, takich jak zadaszenie pełnowymiarowych boisk piłkarskich. Nie mówiąc już o takiej podstawowej potrzebie, jaką jest rozwój strategiczny infrastruktury sportowej, niezbędnej dla szkoleń, prowadzonych przez polskie związki sportowe, w tym przygotowań olimpijskich.

Chcę powiedzieć, że te programy, które mają również swoją kontynuację, tj. pierwszeństwo w zakresie przyznawania środków na likwidację białych plam w Polsce, jeśli chodzi o gminy, posiadanie przez nie chociażby jednej pełnowymiarowej hali sportowej czy jednego basenu w powiecie, są bardzo potrzebne. Często te gminy, ze względu na opóźnienia, wynikające z niskich dochodów własnych, nie były w stanie podjąć takiego wyzwania infrastrukturalnego. Stąd to rozwiązanie, mówiące o tym, że w zależności od dochodu na jednego mieszkańca, można wesprzeć te inwestycje w większym stopniu niż przewidywane 33%, później 50% itd., nawet do 80%. Jest to rozwiązaniem bardzo zasadnym, bo wyrównuje szanse dostępu mieszkańców tychże gmin do infrastruktury sportowej, oczywiście w szczególności dzieci i młodzieży, ponieważ te pierwsze hale w znacznej mierze są wykorzystane później na lekcje wychowania fizycznego, na sport dzieci i młodzieży.

Chciałem natomiast zadać to pytanie, bo nie rozumiem do końca podstawy prawnej tego, co pani minister powiedziała. Z tego zestawienia wynika, że z dostępnych środków FRKF na nowe inwestycje, na rok 2021 planuje się 94 648 tys. zł, z czego na inwestycje lokalnej infrastruktury 39 mln zł. Patrząc na wykonanie z ubiegłego roku, to jest około 10 sal.

Te 15 mln zł na Program zadaszenia boisk sportowych piłkarskich jest już rozdane, jest 15. Na inwestycje strategiczne 39 mln zł, jak chociażby zawarte w tym materiale, na zadaszenie toru lodowego w Zakopanem planowane jest 40 mln zł.

Pani minister powiedziała taką tezę, że: proszę się nie obawiać tego, że w ramach funduszu na nowe inwestycje jest taka kwota, bo będziemy rozpatrywać również inne. Do tej pory w budżecie trudno było spotkać pola, o których się mówi: nie mam pieniędzy, ale klepnę wam inwestycję sportową. W związku z powyższym, oto jest pytanie czy w takim układzie, na te nowe inwestycje, gdyż chodzi mi o te nowe, bo te kontynuowane to wiadomo, nabór na rok bieżący odbywa się na wyższe kwoty, niż przewidziano w planie funduszu. Czy odbywa się to w ten sposób, że kiedy inwestycja na halę sportową X, w gminie, która ma już pierwszą, buduje i kosztuje 4 mln zł. To znaczy, że w 2021 r. ten program został zakwalifikowany, wpisano tam 100 tys. zł. i potem rozłożono, tę kwotę – weźmy połowę – te 2 mln zł na pozostałe lata? Jak to po prostu się odbywa?

Tutaj pani minister powiedziała mniej więcej: proszę się nie obawiać, wszystkie te projekty, które wpływają, są rozpatrywane i mogą być również przyjęte, uzasadniając to również tezą ekonomiczną, mówiącą o tym, że to dobrze, bo lepiej przygotowany projekt, przetargi, a dopiero później będzie można to wszystko zrealizować.

Druga kwestia, którą chciałbym podnieść. Ona nie jest bezpośrednio związana z tym tematem, ale jest związana z FRKF. Pani minister już zapewne wie. Nazywa się to turystyka społeczna. Od września 2019 r., kiedy na wniosek petycji obywatelskiej zmieniono ustawę, która pozwala z FRKF przeznaczać środki na ten program turystyki społecznej. W roku 2020 ministrowie ds. turystyki, ds. sportu, nie znaleźli rozwiązania. Za mało mają ludzi, specjalistów, żeby przygotować ogłoszenie o programie naboru. W tym momencie pieniądze nie zostały wydane. One nie zginęły, bo w funduszu nie giną. Mamy dziś 18 marca 2021 r. Jak daleko jest ta sprawa? Czy wreszcie w tym roku i kiedy zostaną

ogłoszone te programy, i czy będzie mógł się rozpocząć ten nabór? Czy przeszkodą jest to, że turystyka podlega pod jednego ministra, a dysponentem funduszu jest inny minister?

Ta sytuacja, szanowni państwo, mówię to do nas, członków Komisji powoduje, że to środowisko, w dobrej wierze, zabiega o utworzenie własnego funduszu. Tylko, że patrzą na to samo źródło, i to mnie martwi. Jego finansowanie, to też mnie martwi. Teraz przy pracach nad ustawą w wydziałach administracji rządowej takie działania zostały podjęte. Dlatego też, zwracam się z uprzejmą prośbą, po raz kolejny do pani minister, aby ten proces ostatecznie zakończyć i umożliwić korzystanie z niego poprzez stosowne ogłoszenie konkursowe, a także ogłoszenie programu w tej sprawie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Dziękuję bardzo. Myślę, że będziemy… Czy pan poseł będzie jeszcze chwilkę, czy będzie pan odtwarzał?

Poseł Tadeusz Tomaszewski (Lewica):

Jeszcze do godz. 11.35. Pani minister będzie mówiła o tej turystyce społecznej.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Dobrze. To ja bym bardzo poprosił panią minister o odpowiedź, a potem będziemy kontynuować wypowiedzi zapisanych na listę posłów.

Sekretarz stanu w MKDNiS Anna Krupka:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Co do pierwszego pytania pana przewodniczącego Tomaszewskiego, to uporządkujmy fakty. Ja mówiłam o kwotach, które są do wypłaty w tym konkretnie roku, natomiast to są zwykle inwestycje infrastrukturalne, wieloletnie, na które środki będą przekazywane także w kolejnych latach. To wynika także ze specyfiki działania FRKF. W tym punkcie będę prosiła, aby pan dyrektor Departamentu Infrastruktury Sportowej Marcin Żyłowski uzupełnił mnie i przedstawił konkretne kwoty oraz mechanizm funkcjonowania FRKF.

Co do pytania odnośnie turystyki społecznej, mamy już skonstruowany program. Program został przygotowany we współpracy z Ministerstwem Rozwoju, które jest odpowiedzialne za turystykę. Ten program zostanie wkrótce ogłoszony, jak sądzę do końca marca, więc prace nad nim zostały już zakończone. To jest edycja pilotażowa i mogę przedstawić także proponowany tytuł, można powiedzieć, taki ogólny kształt programu, który raczej już się nie zmieni. To jest program „Schronisko bez barier”, program dostosowania obiektów noclegowych służących turystyce górskiej do potrzeb osób niepełnosprawnych – edycja pilotażowa 2021 r. Ten program i jego zarys mam tutaj dzisiaj ze sobą. Prace są naprawdę już na ukończeniu. I ten program będzie niebawem ogłaszany. Bardzo proszę o głos pana dyrektora Marcina Żyłowskiego.

Dyrektor Departamentu Infrastruktury Sportowej w MKDNiS Marcin Żyłowski:

Wysoka Komisjo, szanowni państwo. Tytułem uzupełnienia, jeśli chodzi o kwestie naszego budżetu. To nie jest tak, że my nie znamy naszego budżetu na lata kolejne. FRKF jest częścią szeroko rozumianego budżetu państwa, więc jest planowany na kilka lat do przodu. My nigdy nie zaciągamy zobowiązań ponad to, co z tych planów wynika. Środki przeznaczone na ten rok, tak jak pani minister powiedziała, dotyczą tylko wypłaty transz dofinansowania dla nowych inwestycji, które zostaną uruchomione w tym roku. Inwestycje w ponad 90% zostaną sfinansowane wypłatami w latach kolejnych. Wynika to też z tego, że nasze środki uruchamiane są proporcjonalnie do postępu prac budowlanych. Nie możemy zaliczkowo wypłacić środków. To jest bezcelowe i byłoby działaniem niepożądanym. Dlatego, płacąc za roboty budowlane, które już zostały wykonane, automatycznie cały proces przesuwa się na lata do przodu. Ten cykl trwa już wiele lat i tutaj nie da się nic sprawnie działającego wymyślić. Po prostu tak musi być. To my nasze finansowanie dostosowujemy do postępu prac budowlanych, a nie prace budowlane i rynek stosuje się do naszego finansowania. Więc tak to musi wyglądać.

Tak jak powiedziałem na początku, nigdy nie będziemy mieli zobowiązań finansowych wyższych niż budżety na lata kolejne, więc nie ma zagrożenia, że podpiszemy takie umowy i będzie zagrożenie, że my tych transz nie wypłacimy. Przez wiele lat tak się nie zdarzyło. Nie sądzę, żeby się to miało zdarzyć w przyszłości. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Dziękuję. Czy to satysfakcjonuje? Bardzo dziękuję. Są też z nami posłowie zdalnie przyglądający się i przysłuchujący posiedzeniu Komisji.

O głos poprosił poseł Szewiński, potem pan poseł Zimoch i pani poseł Niemczyk.

Panie pośle Szewiński, bardzo proszę.

Poseł Andrzej Szewiński (KO):

Dziękuję panie przewodniczący. Panie przewodniczący, pani minister, Wysoka Komisjo. Pragnę uzyskać odpowiedź na pytanie, czy wszystkie podmioty samorządowe, aplikujące do programów, takich jak np. Program zadaszeń boisk piłkarskich są w sposób sprawiedliwy traktowane przez ministerstwo. Pół godziny temu rozmawiałem z wiceprezydentem Częstochowy, odpowiedzialnym za pozyskiwanie środków zewnętrznych, m. in. na infrastrukturę sportową i uzyskałem takie niepokojące informacje, że program dotyczący zadaszeń boisk sportowych był ogłoszony w połowie lutego. *Deadline* i czas, do kiedy można złożyć wnioski, minął 15 marca 2021 r. Pani minister stwierdziła, że 15 wniosków zostało złożonych.

Postawię tutaj taką tezę, że ten program został skrojony na miarę, że są równi i równiejsi. Ponieważ warunkiem sine qua non, żeby złożyć aplikację, pozyskać środki na zadaszenie obiektu – właśnie na takie zadaszenie wniosek chciał też złożyć organ właścicielski, jakim jest Częstochowa dla stadionu RKS Raków Częstochowa, chodzi o stadion treningowy, i tym warunkiem, uwaga, w programie ogłoszonym w połowie lutego, były wszelka dokumentacja, a także pozwolenie na budowę. Jeżeli ktoś z państwa miał kontakt, a na pewno, ze specyfikacjami, w jaki sposób się składa takie wnioski, to ma świadomość, że od połowy lutego do 15 marca, jeżeli ktoś przynajmniej pół roku wcześniej nie znał tych kryteriów, które trzeba spełnić, to jest to niemożliwe, żeby złożyć taki wniosek.

Dlatego moje pytanie jest następujące. Dlaczego w taki sposób i w takim trybie został przygotowany przedmiotowy program, iż tylko ci, którzy mogli, wiedzieli wcześniej, że taki program będzie ogłoszony, przygotowali pozwolenie na budowę, mogli skorzystać z tego programu. Bardzo proszę o udzielenie odpowiedzi. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Dziękuję. Myślę pani minister, że możemy teraz poprosić o zabranie głosu wszystkie osoby, które są zdalnie, gdyż pewne pytania mogą się powtarzać. Tak że teraz poproszę pana posła Zimocha o zabranie głosu, jeśli pan poseł mnie słyszy. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Tomasz Zimoch (Polska2050):

Dzień dobry. Mam nadzieję, że jestem słyszany.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Jest pan słyszany.

Poseł Tomasz Zimoch (Polska2050):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, pani minister, panie posłanki, panowie posłowie. Chciałbym poprzeć ten wniosek i pytanie posła Szewińskiego, by pani minister dość szczegółowo tę sprawę wyjaśniła. Jeśli nie, to myślę, że poseł Szewiński zgodzi się, żebyśmy poprosili także o rozszerzoną odpowiedź na piśmie.

Ja mam 2 pytania. Pierwsze, po przejrzeniu tych informacji z ministerstwa sportu. Czy państwo planują współdziałanie z samorządem miasta Warszawa w celu odbudowania stadionu Skry? Jeśli tak, to czy prowadzone są już w tej sprawie rozmowy, prace przygotowawcze, czy wspólnie ten temat omawialiście.

Druga sprawa, która niestety od miesięcy jest niezałatwiona, a nawet od lat, na co staram się zwrócić uwagę. Piękne plany inwestycyjne, ale mamy nadal niezałatwioną sprawę związaną z inwestycją, jaką jest tor kolarski w Pruszkowie.

Proszę państwa, zaległości takie jak kwota zobowiązania, ta podstawowa w tej chwili, to 5 274 692, 92 zł. Odsetki narosły już do 4 222 780 zł. A odsetki od momentu powołania ostatniego zarządu Polskiego Związku Kolarskiego to na dzisiaj 600 tys. zł. Takiej

lokaty wykonawca nie znajdzie oczywiście w żadnym banku. Proszę państwa, ta sprawa powinna być załatwiona.

W kuluarach, także od pani minister, słyszę, że mają państwo na to pomysł. Podobnie, na posiedzeniach zarządu, kierownictwo związku przedstawia członkom zarządu, że ministerstwo ma jakiś sposób na załatwienie tej sprawy. Trzeba to wreszcie zrobić. Tor jest i niszczeje. Tor musi mieć dobrego gospodarza. Jeszcze raz ponawiam prośbę do ministerstwa i naprawdę to powinno być załatwione ponad podziałami. Obojętnie czy to ze strony opozycji, czy ze strony obozu rządzącego jest kierowana ta prośba. Siądźmy, proszę państwa i spróbujmy tę sprawę załatwić.

Możemy budować piękne, nowe stadiony, ale trzeba pamiętać, że ten istniejący jest jednym z najpiękniejszych torów kolarskich, a także pamiątką po wybitnym architekcie, zmarłym niedawno, Wojciechu Zabłockim.

Czy ten tor ma zniszczeć do końca? Byłem i uczestniczyłem w postępowaniu komorniczym. Widziałem, co się dzieje. W ogóle dotacje są przekazywane dla kolarstwa przez Okręgowy Związek Kolarski w Kaliszu, nie poprzez PZKol, a to wynika z tego właśnie, że nie zostały załatwione sprawy spłaty wykonawcy toru. I to jest jakby popieraniem tego, że należność i załatwienie tej sprawy nie zostanie zakończone. Sygnalizuję problem i myślę, że warto, by w ministerstwie o tym pomyślano.

Są pewne kłopoty, jeśli chodzi o zespół oświatowo-sportowy w Mrągowie. Tam po raz kolejny następuje tzw. wygaszanie. To jest sprawa, która w tej chwili występuje na linii powiat – miasto. Jest to jest ośrodek niezwykle istotny, wartościowy, ośrodek, który wychował olimpijczyków. I warto, żeby i ministerstwo, ale także Komisja Sejmowa nie przegapiła tej sprawy. Jeśli zlikwiduje się ten ośrodek i szkołę, to tereny przynależące, z tego co wiem, bardzo chętnie przejęłyby firmy deweloperskie. Nie może być tak, że ośrodek z takimi tradycjami sportowymi w ogóle zniknąłby ze sportowej mapy naszego kraju. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Bardzo dziękuję. Jeszcze poproszę panią poseł Niemczyk. Potem byśmy odpowiedzieli i przejdziemy do kolejnej tury pytań.

Poseł Małgorzata Niemczyk (KO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Dzień doby wszystkim. Dzień dobry pani minister. Szanowni państwo. Pani minister. Ja mam wrażenie, że moje pytania zaczynają być monotematyczne. Od wielu lat, od kiedy mamy inwestycje, a tak naprawdę od momentu, kiedy PiS rozpoczął rządzenie w naszym kraju, nie mogę się doprosić od was – ministerstwa – realnie opracowanych, sprawozdań czy przedstawienia materiałów. Przestaliście w ogóle pokazywać porównawczo z latami poprzednimi, jak to się zmienia. Nie wiemy, jak to było w poprzednim roku, nie wiemy, jak to jest w tym roku, jak to będzie w przyszłym roku. Bardzo więc proszę, aby przedstawiła to pani na piśmie w sposób rzetelny. Po raz kolejny panią proszę, bo poprzednie moje prośby jakby nie zostały zrealizowane.

Jak wygląda podział środków za ostatnie 5 lat na poszczególne województwa, w infrastrukturze sportowej w Programie o szczególnym znaczeniu dla sportu oraz jak to wygląda, już moi poprzednicy też o to dopytywali, tak naprawdę ze szczegółami, razem z protokołami z konkursów Programu zadaszeń boisk piłkarskich.

Sportowa Polska, czyli infrastruktura lokalna. Wiemy doskonale, że województwa nie są sobie równe. Jedne są większe, drugie mniejsze. Jedne są bogatsze drugie biedniejsze. Tak samo gminy na terenie tych województw są bardziej liczne i mniej liczne. Ale proszę mi powiedzieć ta kwota 313 mln zł., która rozdysponowana została w podziale na województwa, tu widzę bardzo duże różnice finansowe. Jest województwo, które otrzymuje 3 mln zł i województwo, które otrzymuje 36 mln zł. Mogę wręcz pochwalić ministerstwo, że nie ma podwójnych kwot w tych tabelkach dla województwa podkarpackiego. Czyli rozumiem, że przez ostatnie 5 lat już się trochę nasyciło i teraz będzie można dbać z powrotem o infrastrukturę sportową w innych częściach Polski.

Wciąż jednak nie jest dla mnie w ogóle zrozumiałe tak duże zróżnicowanie kwotowe. Chciałabym wiedzieć, od czego to zależy i jak to wygląda. Bardzo proszę o informację, w jakim województwie, ile i jakiego typu boisk oraz obiektów sportowych zostało

wybudowanych od 2016 r. Poproszę o zrobienie tego dla mnie. Być może inni członkowie Komisji również będą chcieli otrzymać tabularycznie wykaz za lata 2016–2020 oraz tę tabelkę, którą nam pani tu przedstawiła, poprosiłabym również za te lata dla poszczególnych województw. Dodatkowo, poproszę o udzielenie informacji, ile środków finansowych zostało przeznaczonych i na jakie obiekty sportowe, dla miast wojewódzkich. I poproszę o tę informację osobno.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Dziękuję. Myślę, że wsłuchując się tutaj w prośbę pani poseł, pewnie te kwestie trzeba będzie przygotować na piśmie, bo dzisiaj, zgaduję, że ta pełna informacja, jeżeli chodzi o poprzednie lata, może być trudna.

Pozwolicie państwo, że teraz byśmy przeszli do tury odpowiedzi, a potem oczywiście do zgłoszeń naszych chętnych do zabrania głosu posłów na sali. Tak że teraz bym poprosił panią minister o odpowiedzi, a potem wrócimy do zadawania pytań. Proszę bardzo.

Sekretarz stanu w MKDNiS Anna Krupka:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo. Przechodząc do odpowiedzi na pytanie pana posła Szewińskiego – Program budowy zadaszeń boisk piłkarskich. To już kolejna edycja tego programu. On został ogłoszony w maju 2019 r. jako główna idea i główny cel. Ogłaszałam go wraz z panem premierem Mateuszem Morawieckim po spotkaniu z klubami. Program był realizowany w zeszłym roku. I tutaj kryteria były jasne, że wymagane jest pozwolenie na budowę.

Równe traktowanie samorządów bardzo dobrze widać w tej zeszłorocznej edycji, kiedy wszystkie wnioski, które były prawidłowe, właściwe formalnie zostały dofinansowane i wszystkie zadaszenia czy boiska z zadaszeniami, o które starały się samorządy i właśnie poprawnie, formalnie złożyły wniosek, zostały dofinansowane. To, że pozwolenie na budowę jest wymagane wynika także z rozporządzenia o FRKF, o działaniu tego funduszu.

A propos Częstochowy, pragnę zauważyć, że nasze podejście do samorządu miasta Częstochowa bardzo jasno i transparentnie pokazaliśmy choćby przy naszej decyzji o przekazaniu w ramach Programu inwestycji o szczególnym znaczeniu dla sportu, kwoty 10 mln zł., a więc maksymalnego dofinansowania możliwego do przyznania tego konkretnego wniosku o budowę stadionu Raków Częstochowa.

Dlatego, podsumowując, Program budowy zadaszeń boisk piłkarskich jest znany od dłuższego czasu. To już kolejna jego edycja. Samorządy wiedzą, na podstawie choćby zeszłorocznej edycji, że powinny dysponować pozwoleniem na budowę, by uczestniczyć w tym programie.

Kolejne pytanie, pana posła Zimocha dotyczy przede wszystkim sprawy stadionu Skry. Wielokrotnie podkreślaliśmy i będziemy podkreślać – dostępne to jest we wszystkich dokumentach dotyczących naszych programów, ale także w tych generalnych dokumentach, rozporządzeniach określających działanie FRKF. Programy oparte są na konkursach i w ramach Programu inwestycji o szczególnym znaczeniu dla sportu, a taki program mógłby być łączony właśnie z tym stadionem, trzeba złożyć wniosek do programu.

Aby uczestniczyć w naszych programach, samorząd czy też stowarzyszenie, w zależności od tego, kto jest właścicielem, czy ma prawo do nieruchomości, musi złożyć wniosek do programu o daną inwestycję. Taki wniosek z samorządu m st. Warszawy, który jest właścicielem i ma prawa do tej nieruchomości, nie został do tej pory złożony.

Wielokrotnie odpowiadałam na to pytanie w czasie różnych debat, także debaty budżetowej w 2020 r. Jeżeli zostanie złożony wniosek o wsparcie, o dofinansowanie tej inwestycji, będziemy taki wniosek w ramach naszych konkursów rozpatrywać.

Nasze programy polegają na tym, że my dofinansowujemy określone projekty i programy. Natomiast chcę podkreślić jedno, nie jesteśmy inwestorem.

Poseł Mariusz Kałużny (PiS):

Pani minister, przepraszam czy mogę wejść w zdanie?

Sekretarz stanu w MKDNiS Anna Krupka:

Nie, panie pośle.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Panie pośle, ale pani minister mówi. Bardzo proszę nie wchodzić w zdanie pani minister. Szanujmy się.

Poseł Mariusz Kałużny (PiS):

Przepraszam.

Sekretarz stanu w MKDNiS Anna Krupka:

Nasze programy sprawiają, że to miasto, samorząd, gmina, stowarzyszenie, które ma prawa do danej nieruchomości, czy które jest właścicielem danej nieruchomości, jest wykonawcą oraz inwestorem danego projektu. W ramach naszych programów podejmujemy jedynie decyzję dotyczącą dofinansowania tych konkretnych projektów.

Kolejna sprawa, sprawa toru kolarskiego w Pruszkowie w 2013 r., to jest pytanie pana Zimocha. Panie pośle, Ministerstwo Sportu i Turystyki w 2013 r. dofinansowało budowę tego toru na kwotę około 100 mln zł – i to jest odnośnie do tej inwestycji w ramach jednego z programów ministerstwa sportu. Obecnie problem z torem kolarskim nie dotyczy żadnego z naszych programów infrastrukturalnych, ponieważ w tym momencie nie trwa żadna inwestycja, która jest dofinansowywana z naszych programów na tym torze. Natomiast problem dotyczy tego, co się działo po realizacji tej inwestycji, po przekazaniu tych środków PZKol. Więc to jest temat, który de facto nie dotyczy programów infrastrukturalnych, programów infrastruktury sportowej ministerstwa sportu.

Odnośnie do pytania pani poseł Niemczyk. My oczywiście rok temu przekazywaliśmy, to znaczy nasze biuro ministra przekazywało konkretne odpowiedzi, wykresy, zestawienia jak przebiegały w latach inwestycje, jakie były przyznawane środki na inwestycje w poszczególnych województwach. Ale oczywiście, po raz kolejny takie zestawienia, wykresy, porównania pani przekażemy. Nie ma żadnego problemu, możemy nawet przekazać je wszystkim posłom, którzy są chętni, aby takie zestawienia otrzymać. Tak że oczywiście, po raz kolejny te informacje i zestawienia pani przekażemy.

Przepraszam, tutaj pan dyrektor mnie monituje w sprawie toru kolarskiego, że tor kolarski został dofinansowany nie w 2013 r., ale w 2009 r. Natomiast nie zmienia to faktu, że ta inwestycja się zakończyła, że te środki zostały przekazane i to nie jest kwestia naszych programów infrastrukturalnych, tylko tego, co działo się z tym torem, jak tym torem gospodarował PZKol. Bardzo proszę jeszcze o uzupełnienie pana dyrektora Piotra Gałązkę w sprawie tego toru kolarskiego.

Dyrektor Departamentu Nadzoru w Sporcie w MKDNiS Piotr Gałązka:

Dzień dobry, panie przewodniczący, szanowni państwo, Piotr Gałązka dyrektor Departamentu Nadzoru w Sporcie. Jeżeli chodzi o kwestie związane z torem kolarskim, to jak pani minister słusznie zauważyła, w ramach programów inwestycyjnych został on dofinansowany kwotą na około 100 mln zł przez szereg lat, bo to nie był jeden rok, to była inwestycja ciągnąca się przez kilka lat. Ona została zakończona w 2009 r. Ze względu na takie, a nie inne gospodarowanie przez PZKol ten tor został zadłużony na kwotę kilkunastu milionów złotych. Obecnie suma różnych wierzytelności, które wykazuje PZKol sięga około 15–16 mln zł, a odsetki rosną, więc, jak tutaj zostało zauważone, to jest pewien problem.

Kwestia rozwiązania tej sprawy musi być uzależniona tak naprawdę od sprawnego działania PZKol. To znaczy PZKol musi przedstawić realny program naprawczy, czyli program wyjścia ze swojej trudnej sytuacji. My jako ministerstwo, będące zresztą jednym z większych wierzycieli PZKol zawsze wychodziliśmy naprzeciw tym problemom i uważaliśmy, że ta sytuacja, tak jak mówię, powinna być rozwiązana. Ale bez przedstawienia realnego programu naprawczego, bez przedstawienia rzeczywistego audytu obecnego zadłużenia PZKol istnieją problemy formalne z rozwiązaniem tego problemu. Dlatego, oczywiście, zdając sobie sprawę z kłopotów PZKol, bez współpracy z PZKol, realnej, nie da się tego problemu rozwiązać. Dziękuję bardzo państwu.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Dziękuję. To temat rzeczywiście…

Sekretarz stanu w MKDNiS Anna Krupka:

Panie przewodniczący, przepraszam, jeżeli mogę tylko…

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Bardzo proszę, pani minister.

Sekretarz stanu w MKDNiS Anna Krupka:

Jeżeli mogę tylko jedną kwestię, o którą pytała także pani poseł Niemczyk, dotyczącą generalnej zasady, jak przyznawane są środki w ramach Programu Sportowa Polska. Dlaczego, skąd dane liczby wniosków dofinansowanych w ramach poszczególnych województw. Otóż ten program działa na zasadzie konkursu. Zgłaszają się samorządy czy np. stowarzyszenia, podmioty, które mają prawa do danego gruntu bądź nieruchomości. Składają w ramach programu wnioski określone w treści w zasadach programu. Jeżeli wniosek spełnia wymogi formalne, jest rozważany przez komisję konkursową i ta komisja decyduje o przyznawaniu środków.

Nie ulega wątpliwości, że liczba dofinansowanych inwestycji w danych województwach zależy od tego chociażby, ile samorządów z tych województw wnioskuje o te środki. Ile podmiotów ogólnie z terenu tego województwa wnioskuje o te środki. Ile tych wniosków przechodzi to sito formalne, czyli spełnia wymogi formalne. Później, na tej podstawie, rozważane jest przez komisję i przyznawane są dofinansowania.

Nie ulega wątpliwości, o czym mówiliśmy wielokrotnie, także podczas Komisji Kultury Fizycznej i Sportu, a jestem przekonana, że jest to temat stały, choćby na Komisji Infrastruktury, że w Polsce mamy różnice w kwestii rozwoju infrastruktury nie tylko sportowej, ale infrastruktury szeroko pojętej, także kolejowej czy drogowej. To są także różnice wynikające z naszej historii, nawet pewnego rodzaju zaszłości jeszcze z czasów zaborów, które pokazują, że infrastruktura jest bardziej rozwinięta na terenie Polski Zachodniej, a cały czas duży problem jest na terenie Polski Wschodniej. Stąd zapewne fakt, że samorządy właśnie z Polski Środkowo-Wschodniej składają więcej wniosków, a także warto zauważyć to, że biedniejsze samorządy i biedniejsze gminy, o czym mówiłam, przedstawiając te zasady funkcjonowania programu, mogą liczyć na wyższe dofinansowanie – w Sportowej Polsce to jest 50%, więc stanowi to dla nich oczywistą zachętę.

Rozmawialiśmy także, a mówił w zasadzie o tym pan poseł Tomaszewski, jak ważną sprawą są sale gimnastyczne na terenie gmin, które takich sal nie posiadają. To jest oczywiście dla nas priorytet. Ale też, co ciekawe, szanowni państwo, wcale nie jest tak, że tych sal gimnastycznych nie posiadają tylko biedne gminy. Nie jest to wcale uzależnione i związane z niskimi dochodami gmin, a może raczej nie w przeważającej części, co pokazuje, że to jest zapewne także pewien rodzaj uznaniowości samorządów, z których, być może, niektóre po prostu nie chcą inwestować w infrastrukturę sportową czy w sport, a mają jakieś swoje, uznaniowo inne priorytety. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Bardzo dziękuję. Wiem, że posłowie, którzy z nami uczestniczą online, chcą zabrać głos. Ale teraz pozwólmy tym posłom, którzy są na sali. Później wrócimy do pana posła Zimocha i pani poseł Niemczyk. Teraz pan poseł Mariusz Kałużny, a przygotowuje się pan Jan Szopiński.

Poseł Mariusz Kałużny (PiS):

Panie przewodniczący, ja tylko bardzo krótko. Chciałem odpowiedzieć, bo już na którejś Komisji sportu słyszę pytanie o stadion Skry, skierowane do ministerstwa sportu czy obozu rządzącego. Myślę, że stadion Skry jest już modernizowany, bo mamy 2,5 roku po wyborach samorządowych, przy których pan prezydent Trzaskowski obiecał modernizację, więc warto by zapytać pana prezydenta, na jakim to jest etapie.

Druga sprawa. Mam do pana przewodniczącego pytanie, czy na tę Komisję zostali zaproszeni przedstawiciele Ministerstwa Aktywów Państwowych i Sejmiku Województwa Małopolskiego. Już za dwa lata mamy w Polsce Igrzyska Europejskie 2023 i temat infrastruktury sportowej wydaje mi się tutaj kluczowy z punktu widzenia przeprowadzenia tych mistrzostw.

Chciałbym się podzielić też krótką refleksją na temat tych programów związanych z infrastrukturą sportową i zadań, które są wykonywane przez ministerstwo sportu. Mam akurat okazję z bardzo bliska od wielu lat to oglądać i trzeba powiedzieć tutaj o kilku kwestiach.

Pierwsza rzecz. Na ten cel wydawane są rekordowe środki. Jak porównamy te 15 – 20 lat, a tak powinniśmy mówić o infrastrukturze sportowej w Polsce, to środki mamy rekordowe. Przeogromne środki. Jeśli spojrzymy na wachlarz dofinansowań związanych z kategorią obiektów sportowych, to trudno znaleźć obiekt sportowy, który nie byłby dofinansowany przez ministerstwo, choć wiemy, że to są głównie zadania samorządów, a mimo to, ministerstwo dofinansowuje te obiekty.

Kolejna moja refleksja – i to jest bardzo ważne – dotyczy tego, że dofinansowanie na infrastrukturę sportową dostają samorządy wszystkie, bez względu na wielkość. Gminy wiejskie, bardzo małe – sam znam takie przykłady – gminy miejskie, duże miejscowości i duże miasta. To jest bardzo ważne, żeby ten sport rozwijał się równomiernie, nie tylko we wszystkich obszarach Polski, ale też w danym regionie, żeby mieszkaniec małego miasta, wsi i dużego miasta miał te same szanse w uprawianiu sportu. To jest bardzo istotne.

Kolejna rzecz, ostatnia moja refleksja, którą trzeba tu powiedzieć dotyczy tego, że Ministerstwo Sportu, oprócz tego, że dofinansowuje infrastrukturę sportową samorządów czy innych podmiotów, głównie zajmuje się infrastrukturą sportową w COS. I tu też trzeba powiedzieć, że mamy w COS rekordowe inwestycje i poziom infrastruktury sportowej w COS jest naprawdę na poziomie europejskim, a nawet światowym. Warto, żebyśmy też z takiej perspektywy na to wszystko patrzyli, bo oczywiście czasem jakaś gmina dostanie, druga nie dostanie. Ale bezzasadnym i niepotrzebnym jest wskazywanie, że działa tutaj jakaś uznaniowość, bo tej uznaniowości nie ma, a że pieniędzy brakuje na wszystkie samorządy, to zawsze tak było. Ale w ostatnich latach tych pieniędzy na infrastrukturę sportową jest bardzo dużo. Wysoko oceniam pracę Departamentu Infrastruktury Sportowej, wszystkich zadań, których się podejmują oraz realizację tych zadań w zakresie infrastruktury sportowej. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Jeżeli chodzi o kwestię, dlaczego dzisiaj nie ma przedstawicieli Małopolski, to, panie pośle, w planie pracy Komisji, który też pan przyjął, w maju będziemy mieli informację na temat stanu przygotowań Polski do organizacji trzech Igrzysk Europejskich Kraków-Małopolska 2023 r. Sprawa jest bardzo duża i chodzi o to, żeby temu tematowi było dedykowane odpowiednie posiedzenie Komisji. Mam nadzieję, panie pośle, że pan też włączy się w te prace. Tak, żeby tutaj nie było jakichś uwag dotyczących terminu tego, kiedy miałyby te rzeczy nastąpić.

Poseł Mariusz Kałużny (PiS):

Jasne, tylko panie przewodniczący, ja do tego planu zgłaszałem uwagi, żeby te spotkania i te kwestie, były rozstrzygane na początku roku. Niestety nie zostało to ujęte, z racji programów, które ruszają w lutym, w marcu itd. Co z tego, że będziemy rozmawiać o Igrzyskach Europejskich 2023 w maju, jeśli środki na ten rok będą już w części rozdysponowane?

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Dobrze, panie pośle. Prezydium Komisji oczywiście może się nad tym pochylić. Jeżeli pojawi się kwestia dotycząca zmiany terminu, to jak najbardziej tak, ale myślę, że też naszym obowiązkiem, o czym też było mówione w kwestiach terminów, jest maksymalnie szeroki dostęp do informacji dla osób i podmiotów zainteresowanych, jeżeli chodzi o kwestie możliwości zdobycia dofinansowania.

Jeżeli chodzi o Skrę, to też kwestie własnościowe dopiero niedawno zostały definitywnie rozstrzygnięte. Także mam taką nadzieję, że nie będziemy uprawiać polityki, tylko jeżeli rzeczywiście pojawią się konkretne projekty, także ze strony miasta Warszawy, to liczę na to, że ta inwestycja po prostu będzie mogła być wspólnie zrealizo-

wana, ponieważ jest ona Warszawie i nie tylko Warszawie bardzo potrzebna. Pan poseł Jan Szopiński, bardzo proszę.

Poseł Jan Szopiński (Lewica) – spoza składu Komisji:

Szanowny panie przewodniczący, pani minister, szanowni państwo. Do Bydgoszczy 11maja 2019 r. przyjechał pan premier Mateusz Morawiecki i na stadionie bydgoskiego Zawiszy wespół z ministrem Łukaszem Schreiberem zapowiedzieli budowanie w Bydgoszczy hali treningowo-sportowej dla bydgoskiego Zawiszy. Stadion bydgoskiego Zawiszy nosi imię Zdzisława Krzyszkowiaka, polskiego złotego medalisty Igrzysk Olimpijskich z roku 1960. Tu, na tym stadionie odbywały się zarówno mistrzostwa świata jak i Europy w lekkiej atletyce juniorów, młodzieżowców. To w Bydgoszczy odbyły się ostatnie mistrzostwa pucharu Europy, na których Polska wywalczyła ten puchar. Członkami klubu sportowego Zawisza są ci, którzy zdobywali puchar Europy dla Polski, m. in. Marcin Lewandowski – ostatnio przeszedł do innego klubu, ale nadal członkiem tego klubu jest Iga Baumgart-Witan oraz Paweł Wojciechowski. Stadion bydgoskiego Zawiszy nosi imię Zdzisława Krzyszkowiaka. Na tym stadionie swój rekord świata zdobywała pani Irena Szewińska. Obiekt, o którym mówię, czyli hala sportowo-treningowa bydgoskiego Zawiszy miała być dedykowana z jednej strony lekkoatletom, a z drugiej strony strzelcom, jako że w Bydgoszczy mamy również znakomitych strzelców. Tu członkiem kadry narodowej i złotą medalistką mistrzostw Europy indywidualnie jest Klaudia Breś, która wespół z koleżankami, w ubiegłym roku zdobyła też wicemistrzostwo Europy, w olimpijskiej konkurencji pistoletu automatycznego. Jeżeli do tego dodam, że z tego stadionu do wspaniałej swojej kariery z ekstraklasowego zespołu Zawiszy startował pan Zbigniew Boniek, to mamy całość, złożoność tej sytuacji.

Dzisiaj jest sytuacja tego typu, że jest znakomity stadion i do tego stadionu jest potrzeba zbudowania dobrej hali. Hali sportowej, która z jednej strony byłaby dedykowana lekkoatletom, jak i strzelcom. Takiej hali na dzień dzisiejszy nie ma. W związku z powyższym, polski ostatni mistrz świata w skoku o tyczce Paweł Wojciechowski musi trenować w hali o wysokości 5 m. W związku z tym, jak rozumiem, jego tegoroczne osiągnięcia są adekwatne do możliwości treningowych, jakie ten wspaniały lekkoatleta ma w Bydgoszczy. W związku z tym, chciałabym zapytać, kiedy będzie budowana hala treningowa dla bydgoskiego Zawiszy.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Bardzo dziękuję, konkretne pytanie. Pan poseł Zimoch się zgłaszał i pani poseł Niemczyk. Bardzo bym prosił jeszcze o zabranie głosu i wtedy byśmy przeszli już do rundy odpowiedzi.

Poseł Małgorzata Niemczyk (KO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Bardzo dziękuję, pani minister za udzielenie mi odpowiedzi na te pytania. Chciałabym jednak, mimo wszystko, prosić, żebyście się bardziej pochylili nad infrastrukturą sportową lokalną, bo w ten sposób konkurs i rozdzielanie środków, o których pani mówi może sugerować, że jedno województwo otrzyma wszystkie pieniądze, a żadne województwa nie mają minimalnych środków zagwarantowanych w tych konkursach. Rozumiem, że jeżeli jakieś województwa nie będą składały o dofinansowanie, to te środki mogą być wtedy przesuwane na rzecz innych województw, gdzie są tajne. Ale wydaje mi się, że powinna być jakaś minimalna pula zagwarantowana na każde województwo, aby właśnie nie było sytuacji skrajnych.

Chciałabym jeszcze, pani minister dopytać o orliki. Wiemy, że niektóre orliki mają już za sobą dziesięciolecie i myślę, że dużo samorządów zgłasza się do Was i do mnie też jak jestem na spotkaniach, z zapytaniem odnośnie do dalszego korzystania z tych obiektów. Wiemy, że zapisy, które były w umowach powodowały, że przez 10 lat musiały być one udostępniane nieodpłatnie. Natomiast od jakiegoś czasu tutaj, na tej Komisji również, sygnalizujemy ten problem, że jest dużo grup komercyjnych, które wchodzą na orliki i użytkują je bezpłatnie, mimo tego, że pobierają opłaty od osób uczestniczących w tych zajęciach. Wydaje mi się, że te rzeczy powinny być unormowane i powinno być jednoznaczne stanowisko ministerstwa odnośnie do orlików i udostępniania w tej chwili tych obiektów. Czy samorządy, które chcą, będą mogły pobierać opłaty?

Wrócę jeszcze do tematów, o których wielokrotnie wspominam na tej Komisji, o tym, aby ministerstwo pochyliło się nad stworzeniem programu dedykowanego wyłącznie remontowi sal gimnastycznych. Szczególnie teraz, po pandemii, kiedy środki finansowe w gminach będą mniejsze, myślę, że większość remontów nawet zaplanowanych może być mocno odłożonych. A mamy bardzo dużą ilość sal, które są dopuszczane przez sanepid warunkowo i uważam, że tutaj powinniśmy stworzyć osobny program oraz pomyśleć wspólnie o stworzeniu programu na zakup sprzętu sportowego do szkół.

Wiemy doskonale, że subwencja i koszty, które otrzymują samorządy jest mniejsza, więc te środki m.in na zakup sprzętu sportowego, będą tym bardziej ograniczane. Wiele dobrych programów wyszło z ministerstwa, z tej Komisji, więc pozostawiam tę kwestię do rozstrzygnięcia. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Bardzo dziękuję. Ja też będę chciał zabrać głos w nawiązaniu do wystąpienia pani poseł Niemczyk, bo rzeczywiście jest pewien problem, jeżeli chodzi o projekty dotyczące infrastruktury przyszkolnej, jak również o kwotę i wielkość, bo to jest 600 tys. zł, tak? Szybka konsultacja, proszę mnie poprawić – minimum 600 tys. zł. I czasami może dochodzić do tego typu projektów, że to są zbyt duże koszty, że np. dany samorząd, szczególnie mniejszy, biedniejszy samorząd, interesowałaby np. kwestia remontu w zakresie wymienienia nawierzchni sportowej, pomalowania. Czasami, pani minister, mniejsze kwoty są na to potrzebne. Więc zastanawiam się, czy nie warto by było ewentualnie tego rozpatrzeć, gdyby to tylko dotyczyło remontu sal gimnastycznych. Wydaje mi się, że to nie jest problem, ale być może jeśliby zmniejszyć kwotę, która jest potrzebna na realizowanie tego typu inwestycji, mogłoby to być dobrym rozwiązaniem. Mówię to też w aspekcie takim, że mam przyjemność być współautorem projektu infrastrukturalnego, który realizujemy w ramach inwestycji Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego, który nazywa się „Szatnia na medal" i dzięki temu projektowi wyremontowaliśmy przez 3 lata ponad 250 obiektów w całym województwie wielkopolskim, ale tam zrobiliśmy prostą zasadę. Tam jest 100 tys. zł dofinansowania, nie więcej niż 50% środków kosztów inwestycji. Zastanawiam się nad tym, wsłuchując się w głos pani poseł Niemczyk, 10% dofinansowania jest możliwość w tej puli… do 10 % jest możliwość wykorzystania na zakup sprzętu sportowego. Czyli jeżeli np. zmienilibyśmy zasady dotyczące sportowej infrastruktury przyszkolnej na remonty sal gimnastycznych, może warto byłoby zmienić zapis w sensie kwotowym, żeby ta kwota nie była tak duża. Panie dyrektorze – sprzedaję dobry pomysł – 10% tej kwoty, o którą byśmy aplikowali, moglibyśmy przeznaczyć na zakup sprzętu: dresy, piłki, tego typu rzeczy, bo często potem mamy tak, że jest wielkie *wow*, otwieramy nową szatnię. A jeżeli chodzi o sprzęt: piłki i inne rzeczy, oczywiście każdy coś kupuje, tylko musimy sobie zdawać sprawę, że to nie może być piłka za 15 zł, za 20 zł, czy za 30 zł, bo ona do niczego się nie przyda, oprócz tego, że ładnie wygląda, podczas gdy wręczamy komuś prezent. Ale myślę, że dołożenie możliwości zakupu takiego sprzętu, byłoby fajnym rozwiązaniem, know-how zostało sprzedane pani minister i panu dyrektorowi. U nas to się naprawdę świetnie przyjęło. Samorządy są tym bardzo szeroko zainteresowane. Myślę, że te kwoty są odgórnie dość wysokie. Zdaję sobie sprawę, że państwo dzięki temu macie trochę mniej roboty, no bo tych środków jest… tych projektów może być mniej składanych, ale nie ukrywam, że dla wielu samorządów, ta kwota inwestycji, a jeszcze trzeba, biorąc pod uwagę kwestię dofinansowania w zależności od wskaźnika G, czy to jest 30, 50 i 70, to mogłoby być istotne. Myślę więc, że warto by było to przeanalizować i ja bym tutaj drzwi nie wyważał, ale uważam, że lekkie zmiany w aspekcie sportowej infrastruktury przyszkolnej, a także sal gimnastycznych, zmniejszenie kwoty plus dołożenie na możliwość zakupu sprzętu, bardzo dobrze by się mogło przyjąć. Także tyle z mojej strony.

Pan poseł Zimoch chciał jeszcze o coś dopytać i potem ewentualnie poprosiłbym o odpowiedzi.

Poseł Tomasz Zimoch (Polska2050):

Tak. W sprawie Skry jedno zdanie. Wydaje mi się, że moje pytanie brzmiało tak, że nawet jeśli takiego wniosku nie ma ze strony samorządu, władz Warszawy czy ministerstwo

planuje… Bo stadion Skry to jest coś więcej: to jest historia, to jest zabytek, to jest coś, co powinno mieć znaczenie dla każdego, zwłaszcza posła Komisji sportu. Kieruję te słowa do posła Kałużnego.

Proszę państwa, co do toru. Albo będziemy zachowywać się tak i uciekać od problemu, albo będziemy także niepoważni wobec środowiska kolarskiego, ale i wobec wykonawcy.

Panie dyrektorze, ja panu przedstawiłem. Kwota zobowiązania wobec wykonawcy toru to ponad 5 mln zł. Odsetki z tego tytułu do dzisiaj to kwota ponad 4 mln zł. Od momentu, kiedy jest nowy zarząd PZKol, same odsetki to 600 tys. zł. Ja co tydzień sprawdzam, o ile odsetki wzrastają. To jest mniej więcej 1 tys. zł. dziennie. Dzisiaj pan potwierdza to, co usłyszałem również kilka miesięcy temu, że ze strony PZKol nie wpłynął do ministerstwa żaden plan naprawczy.

Proszę państwa, przed rokiem na posiedzeniu tej Komisji przedstawiciele zarządu z panem prezesem i wiceprezesem mówili, że taki plan następnego dnia do ministerstwa wyślą. Więc albo jasny sygnał do środowiska, że zarząd PZKol nie przedstawił do dzisiaj programu naprawczego, wyraźny sygnał, że ministerstwo nie pomoże w tej sprawie, albo pani minister, przed tygodniem, przed posiedzeniem Komisji sportu powiedziała mi pani, że macie pomysł na załatwienie tej sprawy. Więc oczekuję jasnej odpowiedzi czy ministerstwo wyrazi wolę załatwienia wreszcie zobowiązań wobec wykonawcy toru kolarskiego czy też nie. Czy ministerstwo daje wyraźny sygnał środowisku kolarskiemu, że jak sami nie rozwiążecie tej sprawy, to my wam nie pomożemy? Proszę pamiętać też, proszę państwa, że to, że dotacje na rzecz PZKol wpływają okrężną drogą, to także normalne postępowanie komornicze nie może rozwiązywać choćby częściowo tej sprawy. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Bardzo dziękuję. Kończąc już temat Skry, wiadomo, że właściciel może składać ewentualnie wnioski inwestycyjne. Myślę, że to w najbliższym czasie po prostu zacznie się dziać, biorąc pod uwagę to, że w końcu kwestia problemu natury własnościowej jest załatwiona. Myślę więc, że wszyscy wtedy wspólnie włączymy się w tego typu działanie. Nie ukrywam też, bo pamiętam jeszcze te czasy, gdy zapraszaliśmy tutaj władze PZKol, właśnie w czasach, gdy ta inwestycja była rozliczana i pamiętam, że skończyło się to wtedy tak, że wzywaliśmy pogotowie na posiedzenie Komisji, bo, mówiąc delikatnie, że ówczesny prezes nie miał łatwo. Zdaję sobie sprawę, że jest to trudna rzecz, bo myślę, że zarówno Komisję jak i ministerstwo, interesuje dobro, możliwość i perspektywa rozwoju kolarstwa w Polsce, bo przecież na to też patrzymy cały czas z dużym optymizmem, jeżeli chodzi o szanse olimpijskie i medalowe. Z drugiej zaś strony trudno by było, żeby za niegospodarność konkretnych ludzi, mielibyśmy odpowiadać pieniędzmi publicznymi. No, ale to jest zupełnie inna sprawa, choć myślę, że odpowiedzialnością nas wszystkich jest to, aby tę sprawę w taki sposób załatwić, żeby kolarstwo mogło dalej funkcjonować, związek również. Z drugiej strony ta odpowiedzialność też być powinna.

Pozwólcie państwo, że ja też dodam jeszcze kilka zdań. Na pewno, pani minister, cieszy fakt tej tabeli 2020 r., jeżeli chodzi o kwoty na poszczególne województwa i patrzę tutaj z perspektywy województwa wielkopolskiego, że tak jak rzeczywiście, jeszcze parę lat wstecz te dysproporcje były gigantyczne, teraz się zmniejszają. I myślę, że to jest też kluczowe, że oczywiście trzeba patrzeć na zapotrzebowanie poszczególnych województw, ale też nie karać tych województw, które tę infrastrukturę mają lepiej rozwiniętą. Widać, że tutaj jest duży postęp.

Cieszy też informacja na temat zadaszenia dla lodowiska w Zakopanem. Cały czas też mam na myśli i wszyscy wiemy o tym, że oczywiście mamy Tomaszów Mazowiecki. To jest duża, ważna inwestycja. Będzie w tej chwili Zakopane. Oczywiście z punktu widzenia naszych reprezentantów i wysokości tego toru, i tego, że jak pamiętam, mówiliśmy, że może to być jeden z najszybszych lodów. Tak, jak dobrze pamiętam, że to może być bardzo szybki lód, a to jest akurat, co do rangi tej kwestii bardzo ważne w aspekcie osiągania wyników sportowych. To jest bardzo ważna rzecz. Natomiast w sensie takiego potencjału demograficznego i tego, że moglibyśmy większą liczbę adeptów zainteresować – to są Stegny. To jest Warszawa, to jest Mazowsze. To jest kilka milionów ludzi. Ja sobie

zdaję sprawę, że kiedyś mówiliśmy o projektach, które pociągały za sobą bardzo duże pieniądze. To były rzeczywiście inwestycje nie rzędu kilkudziesięciu, ale kilkuset mln złotych. Oczywiście jest pytanie, czy nie warto byłoby wrócić do tematu. Może w okrojonej wersji, ale takiej, żebyśmy ten tor mogli mieć. W Tomaszowie przecież puchary świata są rozgrywane, o ile dobrze pamiętam. Ta inwestycja rzeczywiście może nie musiałaby być tak duża jak kiedyś planowaliśmy, ale myślę z punktu rozwoju tej dyscypliny byłoby to bardzo ważne.

Chciałem dopytać o taką techniczną kwestię, bo mówimy o zadaszeniach pełnowymiarowych boisk piłkarskich i to jest oczywiste, a jeśli chodzi o orliki, to czy tutaj ze strony ministerstwa definicja dofinansowania się też zmieniła, czy też nie, jeżeli chodzi o kwestię balonów, a także o orliki. Bo wiem, że pneumatyczne nie były uwzględniane, a jedynie stałe konstrukcje i ja też chciałem państwa cały czas tym zachęcić, bo gdy mówimy o salach gimnastycznych, to jest oczywiście bardzo ważne.

To co powiedziała pani minister, że cały czas mamy miejscowości, w których sal gimnastycznych nie ma. Ja też widzę, jaka jest potrzeba, na przykład przy mniejszych szkołach, szczególnie szkołach wiejskich, gdzie mamy czasami naprawdę niezbyt dużą ilość uczniów, żeby np. – i ja do tego też zachęcam – jest to też kwestia finansowa. Jeśli mamy boisko wielofunkcyjne, które zazwyczaj było zrealizowane w ramach Programu Sportowej Polski, żeby tam dedykować zadaszenie. Zadaszenie stałe, nie pneumatyczne, np. z wymienianymi bokami, które można otwierać lub też zamykać, w zależności od warunków atmosferycznych. I powiem w ten sposób, gdyby tam się zainstalowało ogrzewanie napromiennikowe, to dla takich mniejszych szkół, tego typu boisko lub tego typu zadaszenie boiska, naprawdę w 90% mogłoby załatwiać to, że te dzieci miałyby praktycznie całoroczny obiekt.

Więc oczywiście jest to kwestia finansowa, ale, jeżeli chodzi o takie boisko wielofunkcyjne, które mogłoby być taką konstrukcją przykryte, to jest koszt bodajże 300–400 tys. zł, więc cały czas będę państwa zachęcał, do tego, żeby być może ten temat minimum 600 tys. zł, w zależności czego miałoby to dotyczyć, żeby do tego podejść bardziej elastycznie, bo naprawdę mogłoby to przynieść większą korzyść, jeżeli chodzi o nasze mniejsze szkoły. Ja nawet sugerowałem, gdy inwestycje tzw. boisk przyszkolnych były realizowane, żeby np. już na etapie projektu i realizacji uwzględniać w kosztorysie kotwy, żeby były już miejsca gotowe, które potem mogłyby służyć montażowi tej całej konstrukcji metalowej. Jeżeli oczywiście byłaby taka możliwość, taki krok.

Myślę więc sobie, że mamy takie lekkie konstrukcje, lekkie zadaszenia i naprawdę czasami nie musimy hali budować, jak to poseł Tomaszewski powiedział, za 3–4 mln zł. Za 3–4 mln zł, to mielibyśmy 10 przykryć boisk wielofunkcyjnych, które mogłyby praktycznie funkcjonować w trybie całorocznym. No chyba, że mamy zimę taką jak w tym roku, no ale to jedynie dwa tygodnie. Naprawdę myślę, że warto się nad tym pochylić, bo taka potrzeba absolutnie jest.

Taka techniczna rzecz. Rozumiem, że w ramach projektu Sportowa Polska, w ramach możliwości dofinansowania poprzez kluby, czyli ten drugi dział, np. stawianie konstrukcji stałej, całorocznej, niepneumatycznej, na kortach tenisowych, możliwe jest ubieganie się o tego typu projekt, w ramach tego dofinansowania. Czyli to dla mnie też było istotne. To dziękuję. Z mojej strony tyle. Czy teraz odpowiedzi, czy pan przewodniczący Matuszewski teraz chce zabrać głos?

Poseł Matuszewski Marek (PiS):

Panie przewodniczący, pani minister, szanowni państwo. Ważna dzisiaj Komisja, bo wiemy doskonale, że te wszystkie tematy związane z infrastrukturą sportową, a szczególnie tą o szczególnym znaczeniu są bardzo ważne dla rozwoju sportu polskiego. Wiemy doskonale, że trenujemy na tych małych boiskach, halach, lodowiskach, ale później, jak ktoś już jest profesjonalnym sportowcem na najwyższym poziomie, to trafia do tych obiektów strategicznych czy ewentualnie do COS. Tam przecież wiemy, że szlifują swoją formę w tych centralnych ośrodkach sportu wszyscy kadrowicze i dlatego bardzo ważne jest, aby te środki finansowe w takich obiektach były.

Można powiedzieć, że teraz tych środków jest sporo. Jasne, że każdy by marzył, żeby było jeszcze więcej, ale tak jak ktoś tu powiedział, obecnie od kilku lat, jeśli chodzi o sport, środki finansowe są na najwyższym poziomie. Nigdy tak nie było. Tak mi kiedyś powiedział jeden z wójtów, że takiego wczuwania się w potrzeby samorządu, jeśli chodzi o infrastrukturę sportową, to on nie pamięta, a jest wójtem od roku 1989, więc coś to znaczy. Znaczy, że jest dobra praca, dobre myślenie, jeśli chodzi i o pozyskiwanie tych środków w budżecie, i też o późniejsze profesjonalne wydawanie tych pieniędzy przez MKDNiS. Mogę więc pogratulować i powiedzieć w ten sposób też tym, bo ja jestem akurat z łódzkiego, że jeżeli chodzi o obiekty tzw. strategiczne, mamy przecież COS w Spale, który myślę, że jest jednym z najlepszych Polsce, choć tutaj wiadomo, mamy pana dyrektora, więc nie można mówić, który jest najlepszy. Ale dla mnie, posła z województwa łódzkiego, ten w Spale będzie najbliższy mojemu sercu i tam idą odpowiednie środki, wiemy doskonale. Wiemy też doskonale, że poszły też ogromne środki na Rudzki Klub Sportowy – ta bieżnia sześciotorowa, skocznia do skoków w dal i trójskoku, całe nowe wyposażenie. Wiemy doskonale, że tam się starano od lat o środki, od wielu lat i tych środków nie było, teraz są i to jest bardzo ważne, bo wiemy doskonale, że lekkoatleci w Łodzi są bardzo dobrzy. Nie będę tutaj wymieniał żadnego z nich, bo wiemy, że wielu jest dobrych. A są też najlepsi w Europie i liczący się na świecie. Więc to jest ważne.

Ważny jest też Tomaszów Mazowiecki, tam jest ogromna hala, pierwsza w Polsce kryta, hala do łyżwiarstwa szybkiego. Mamy takie mniejsze, chociaż mi bardzo bliskie też ośrodki – ośrodek, który ma dwie dyscypliny w Zgierzu, strategiczne dla sportu polskiego: zapasy, łucznictwo. Lada moment hokej na lodzie, więc będą to trzy dyscypliny, które są strategiczne dla rozwoju sportu polskiego i myślę, że tam też będą trenować na tych obiektach, tak jak już trenują, jeśli chodzi o zapaśników, kadrowicze z kadry polskiej, bo wiemy, że jak najwięcej potrzeba tych obiektów. Mamy też Zduńską Wolę, gdzie też jest modernizowany stadion jako stadion strategiczny, czy już jest zmodernizowany. Więc jest sporo, jeśli chodzi o województwo łódzkie, też dobrych inwestycji.

Powoli kończąc, powiem, że trzeba podziękować ministerstwu, pani minister, kierownictwu ministerstwa, że jest taka, można powiedzieć, dywersyfikacja, że rzeczywiście te biedniejsze, zapomniane kiedyś regiony Polski, w tej chwili są tam stawiane fajne obiekty, takie na potrzeby tamtych mieszkańców, od różnych boisk piłkarskich po hale sportowe lekkoatletyczne. Za to wszystko trzeba podziękować i powiedzieć, że chcemy, żeby dalej w tych regionach mniejszych kontynuować tę dobrą politykę, aby wszystkie regiony Polski mogły się rozwijać.

I tak na koniec. Mógłbym tu chwalić piłkarzy. Tu ich w zasadzie chwalą wszyscy, jeśli chodzi o te orliki tutaj czy o inne obiekty piłkarskie. Ja, jak państwo wiecie, jestem zwolennikiem, ze względu na to, że w Polsce jest przez 5 miesięcy zima, no oczywiście lodowych sportów, bo pamiętamy doskonale kiedyś te wyniki łyżwiarzy figurowych, no shorttrack – pan Zbigniew Bródka – zaczynał w Domaniewicach, w powiecie łowickim. Tam tę dyscyplinę… I później przeszedł na tych dużych torach do ścigania się i wiemy doskonale, z jakim rezultatem. Tak samo hokeiści na lodzie.

Jest niedosyt, jeśli chodzi o te lodowiska, chociaż, mogę pochwalić, bo jest tutaj przykładowo, Bytom. Przykładowo też jest przecież w Zakopanem, jeżeli by była ta inwestycja robiona, no to przecież wiemy doskonale, że tam lodowisko też będzie, chociaż marzyłoby się, by było tam przynajmniej jeszcze jedno. I mamy też ten mój Zgierz, gdzie, jak państwo wiedzą, kończymy tę potężną inwestycję, gdzie będzie pełnowymiarowe lodowisko. Na pewno tam będzie się bardzo dużo działo. Będzie szkolona młodzież. Wrócimy do tych czasów, kiedy w Zgierzu hokej na lodzie był dyscypliną numer 1, a zakończyło się to w 1994 r. Myślę, że w 2022 r. rozpoczniemy znowu szkolenie na własnym lodowisku.

Kończąc, szanowni państwo, mogę powiedzieć tak. Brawo dla wszystkich tych, którzy są profesjonalistami, w departamentach, w ministerstwie sportu, którzy muszą podejmować dobre, właściwe decyzje. I wiem doskonale, że wtedy, kiedy są te wnioski kierowane, jeżeli one są dobrze przygotowane, profesjonalnie, to wiem doskonale, że te decyzje są bardzo często są…, mamy jasność, środków nie ma na wszystkie te wnioski, ale w zdecydowanej większości są rozpatrywane pozytywnie.

Jeszcze raz, pani minister, dziękuję za tak dobre wyniki. Można by tu dużo powiedzieć słowami, bo ja jestem posłem akurat w tym samym klubie z panią minister, ale wyniki, statystyki – to jest, wiadomo bezstronne, bez żadnych tutaj jakichś, że tak powiem, sympatii i te wyniki są nieporównywalne, jeszcze raz przytoczę to co powiedział ten sam pan wójt z jednej z gmin, a nie tylko on jeden, od 1989 r. nie było jeszcze takich środków na sport polski. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Dziękuję. Dziękuję bardzo. Już kończąc ten wątek i oddając głos pani minister, żeby nie było problemów dotyczących tego, w jaki sposób realizowane i przede wszystkim, jaka jest mapa inwestycji sportowych, przypominam, że bardzo dobrym rozwiązaniem były tzw. koperty wojewódzkie, gdzie w ramach FRKF przekazywane były proporcjonalnie odpowiednie kwoty do danych urzędów marszałkowskich. I ja muszę powiedzieć, że z punktu widzenia Wielkopolski – u nas to świetnie funkcjonowało, bo Urząd Marszałkowski tworzył wieloletni plan inwestycyjny rozwoju bazy sportowej, do którego mogły aplikować samorządy i było jasno określone, kiedy i na jakie inwestycje mogą liczyć. Teraz tego nie ma. To zostało zcentralizowane, zlikwidowane,

Myślę, że jest to też temat taki, żeby być może, do takich właśnie możliwości bardzo uczciwego i równomiernego rozdawania funduszy wrócić, może w mniejszej formie. Zawsze na pewno nie byłoby problemów z tabelkami, jeżeli chodzi o poszczególne województwa. Wtedy po prostu mamy proporcje demografii, wielkości potrzeby i myślę, że ta kwestia dotycząca kopert wojewódzkich bardzo dobrze się sprawdzała. Mówię to z perspektywy mieszkańca Wielkopolski i tego, ile można było zrealizować, i ubolewam, że to zlikwidowano, a zawsze będę podkreślał, że samorząd zawsze szybciej i więcej, i skuteczniej będzie odpowiadał na tego typy zapotrzebowania.

Bardzo dziękuję. Jeszcze pan przewodniczący, bardzo proszę i poproszę panią minister, bo jeszcze mamy drugi punkt, szanowni państwo.

Poseł Matuszewski Marek (PiS):

Ja krótko, bo każdy może mieć swoje zdanie. Wszyscy jesteśmy demokratami. Jeśli chodzi o województwa, ja mam taki przykład ze Zgierza, przepraszam, z województwa łódzkiego, gdzie – wiemy doskonale – że tych pieniędzy, jeśli chodzi o sport, od władz samorządu województwa łódzkiego jest też ogromna ilość.

Obecnie mam takie informacje, obserwuję, sam wspieram wnioski wójtów, burmistrzów, prezydentów, jeśli chodzi o inwestycje sportowe. Panie pośle, nie wiem, jak jest w wielkopolskim. Tam, z tego co wiem, jest też przecież marszałek, który wspiera sport. I na pewno tych pieniędzy też jest dużo. Ta reforma miała zasadę taką, że profesjonalizujemy to wszystko. I okazało się, że to jak jest w tej chwili samorządowcy, wójtowie, burmistrzowie, prezydenci oceniają, że jest bardzo dobrze, że tych pieniędzy nie brakuje. W związku z tym uważam, że to rozwiązanie się sprawdza, choć, tak jak powiedziałem, samorząd każdego województwa ma ogromne pieniądze i też sporo tych pieniędzy kieruje na infrastrukturę sportową, na rozwój sportu, na wspieranie różnych zawodów sportowych. U nas w województwie łódzkim tak się dzieje, że ogromna ilość pieniędzy idzie na wsparcie sportu, nie tylko na infrastrukturę, ale na wszelkie konkursy, zawody, rozgrywki. Widzę często, że Marszałek Województwa łódzkiego to wspiera. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Myślę, że każdy z nas pozostanie przy własnym zdaniu. Też oczywiście Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego realizuje własne projekty infrastrukturalne, o których też mówiłem. Zawsze rzetelny podział, wynikający z algorytmu dotyczącego poszczególnych województw nie budzi żadnych kontrowersji i tak też to było. Pani minister, proszę o zabranie głosu.

Sekretarz stanu w MKDNiS Anna Krupka:

Panowie przewodniczący, szanowni państwo, Wysoka Komisjo. Jeszcze raz odpowiadając na pytania pani poseł Niemczyk, pana przewodniczącego Rutnickiego, uporządkujmy fakty. W porównaniu do budżetu 2015 r., ilość środków przeznaczanych na infrastrukturę

sportową wzrosła aż o 84%. To obecnie jest 576 mln zł. W 2015 r. było to 382 853 000 zł. Przeznaczamy o niemal połowę więcej środków, niż to było 2015 r. i przeznaczamy te środki na transparentnych zasadach konkursu, programu opartego na konkursie, przeprowadzanego rok rocznie, w sposób uczciwy, merytoryczny i na transparentnych zasadach. I w moim przekonaniu, mam tutaj tabelę z podziałem środków, które popłynęły na konkretne województwa. We wszystkich województwach jest to wzrost w porównaniu do 2015 r. i ta tabela obrazuje, że ten podział jest najbardziej transparentny jak to tylko możliwe. Ja uważam, że wprowadzanie jakichś sztucznych algorytmów, mechanizmów, parytetów czy kopert jest po prostu bezcelowe, bo ono nigdy nie będzie w sposób adekwatny, jeden do jednego, pokazywało potrzeb. A wyrazem potrzeb są wnioski składane przez konkretne samorządy, przez konkretne podmioty znajdujące się na tych konkretnych terenach, w tych regionach i w tych województwach.

Jeżeli chodzi o temat Skry kontynuowany przez pana posła Zimocha. Panie pośle, zawsze inwestorem jest podmiot, który ma prawo do danej nieruchomości. My jako ministerstwo, nie możemy narzucać temu podmiotowi, w tym przypadku jest to samorząd m.st. Warszawy, co powinien zrobić. Nie wyobrażam sobie, tego, co pan nam zasugerował, żebyśmy już dzisiaj decydowali, o jakichś konkretnych środkach, kiedy tak naprawdę podmiot nie wystąpił do nas z wnioskiem. My możemy odpowiadać na wnioski składane na bazie i w ramach naszych programów. W tym przypadku, jak sądzę, jest to Program inwestycji o szczególnym znaczeniu dla sportu.

Jeżeli mówimy nadal o PZKol, to dobrze istotę tej kwestii przedstawił pan przewodniczący Rutnicki. To są pytania do PZKol. Pytania o ich odpowiedzialność na przestrzeni lat. Bo to inwestycja, która była dofinansowana przez ministerstwo, decyzja o niej została podjęta w 2009 r. Sprawa, jak wiemy, toczy się przez wiele lat, także pytania dotyczące planu naprawczego proszę kierować do PZKol, bo to PZKol powinien taki konkretny program naprawczy przedstawić. Dostrzegliśmy pewne nieprawidłowe informacje, jeżeli chodzi o dane, które pan przedstawił. Będę prosiła pana dyrektora Departamentu Nadzoru nad Sportem pana dyrektora Gałązkę o przedstawienie później konkretnych liczb i faktycznych danych.

Jeżeli chodzi o pytanie pana posła Szymańskiego odnośnie do budowy hali lekkoatletycznej Zawiszy Bydgoszcz. To oczywiście jest przede wszystkim pytanie do samorządu, który byłby inwestorem, który realizowałby taką inwestycję, do samorządu miasta Bydgoszcz. My w Ministerstwie Sportu w 2019 r. przyznaliśmy środki na tę halę w kwocie 15 mln zł w ramach Programu inwestycji o szczególnym znaczeniu dla sportu. Prezydent Bydgoszczy do tej pory nie złożył konkretnego wniosku, który sprawiłby, że te środki mogłyby zostać uruchomione. Podkreślenia wymaga także fakt, że to były środki przyznane tylko na początek. Gdyby inwestycja odbywała się w sposób właściwy, możliwe byłoby także przyznanie dodatkowych środków, natomiast pan prezydent nawet nie uruchomił tych środków, które zostały przyznane.

Jeszcze uzupełniając, bo tutaj padło także, w moim przekonaniu, nieuprawnione sformułowanie pana posła, jakoby Bydgoszcz była traktowana przez nas gorzej. To jest absolutnie nieprawda, to jest absolutnie nieuprawnione. I gwoli uporządkowania faktów przedstawiam kwotę, którą od 2016 r. ministerstwo sportu łącznie przeznaczyło na dofinansowania inwestycji sportowych na terenie miasta Bydgoszcz, tj. 40 mln zł, panie pośle.

Pytanie pana przewodniczącego Rutnickiego, dotyczące dofinansowań balonów dla orlików. Tutaj nic się nie zmieniło. Stała konstrukcja nad boiskami wielofunkcyjnymi, o dofinansowanie do takich inwestycji można wnioskować choćby w programie Sportowa Polska. Konkretniej będzie jeszcze później o tym mówił pan dyrektor Departamentu Infrastruktury Sportowej pan Marcin Żyłowski. Odnośnie do orlików i korzystania z orlików. Wkrótce w ciągu maksymalnie 2 tygodni opublikujemy konkretne oświadczenie. Ono jest już w przygotowaniu i tutaj działamy.

To było odnośnie do pytania pani poseł Niemczyk, dlatego pani poseł opublikujemy w najbliższym czasie odpowiednie stanowisko. Sale gimnastyczne, szczególnie te przyszkolne, zawsze są dla nas priorytetem i oczywiście o dofinansowanie do budowy takich sal można starać się w ramach programu Sportowa Polska. Jeżeli chodzi o budowę, to tutaj

rzeczywiście minimalny koszt, i to dotyczy wszystkich inwestycji, nie tylko sal gimnastycznych, tj. 600 tys. zł, ale już w innej grupie, w ramach Sportowej Polski, inwestycji, które nie są przyszkolne, można starać o dofinansowanie na remont takiej sali i tutaj mamy minimum 300 tys. zł.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

…w oparciu o kluby sportowe…

Sekretarz stanu w MKDNiS Anna Krupka:

Na przykład … Będzie o tym jeszcze szczegółowo mówił dyrektor Marcin Żyłowski.

Jeżeli chodzi o sprawę dofinansowania sprzętu. Rozporządzenie o FRKF nie przewiduje zakupu sprzętu sportowego, chyba że to ma być wyposażenie stałe. Takie wyposażenie może być dofinansowane – pan przewodniczący mówił, dawał przykłady, dotyczące takich projektów, kiedy dofinansowanie jest 10 %, u nas na wyposażenie stałe jest do 20%. Natomiast o pomoc, o wsparcie w dofinansowaniu do zakupu sprzętu, mogą starać się także kluby sportowe, w ramach Programu KLUB.

Bardzo proszę teraz o zabranie głosu pana dyrektora Marcina Żyłowskiego, a potem pana dyrektora Gałązkę.

Poseł Jan Szopiński (Lewica) – spoza składu Komisji:

Panie przewodniczący, dwa zdania.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Panie pośle, chwileczkę, jeszcze pan dyrektor by się wypowiedział. To proszę do mikrofonu.

Poseł Jan Szopiński (Lewica) – spoza składu Komisji:

Po pierwsze, nie nazywam się Szymański tylko Szopiński.

Sekretarz stanu w MKDNiS Anna Krupka:

Przepraszam.

Poseł Jan Szopiński (Lewica) – spoza składu Komisji:

Po drugie, w styczniu 2020 r. pan minister Schreiber poinformował, że rząd zwiększa dofinansowanie do budowy tej hali do 25 mln zł. W związku z tym, ja bym prosił, żebyście państwo pomiędzy sobą ustalili, jakie jest dofinansowanie do tej hali. To jest pierwsze.

Drugie. Bym prosił – sport nie ma barw: czarnych, białych, czerwonych – abyście z samorządem Bydgoszczy ustalili, dla dobra polskiego sportu, kto buduje tę halę.

Jeszcze raz pani powtarzam, przyjechał pan premier, zapowiedział, zaprosił dziennikarzy na stadion i powiedział, budujemy halę. To ja się pytam, kto buduje tę halę?

Poseł Mariusz Kałużny (PiS):

Wasze władze się wycofały z tego. Chciały 100%. Nie ma montażu finansowego.

Poseł Jan Szopiński (Lewica) – spoza składu Komisji:

Ale czy pan jest z ministerstwa?

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Ale momencik, momencik. Panie pośle, będzie pan chciał zabrać głos. Tutaj mamy panią minister i bardzo bym prosił, żeby tutaj nie polemizować.

Padło konkretne pytanie od pana posła i prosimy o odpowiedź.

Sekretarz stanu w MKDNiS Anna Krupka:

Panie pośle, oczywiście przepraszam, zostałam wprowadzona w błąd co do pana nazwiska. Będę pamiętała. Bardzo przepraszam.

Odnośnie do kolejnego pytania pana posła Szopińskiego. Tak jak powiedziałam – wstępnie przyznane dofinansowanie dla Bydgoszczy to było 15 mln zł. Ale też mówiłam i poskreślałam, że jeżeli ta inwestycja przebiegałaby w sposób właściwy formalnie chociażby i przebiegałaby miarowo dobrze, to oczywiście w ramach tego programu jest możliwość zwiększenia dofinansowania i w wielu przypadkach tak robimy. Natomiast kwestią podstawową jest uruchomienie środków poprzez złożenie konkretnych już doku-

mentów przez miasto Bydgoszcz. Te dokumenty, ten wniosek nie został złożony. Z naszej perspektywy niemożliwe jest zatem uruchomienie tych środków. Złamalibyśmy prawo, gdybyśmy te środki uruchomili. Także panie pośle, proszę o rozmowę z panem prezydentem Bydgoszczy, bo tak naprawdę w tym momencie, piłka jest po jego stronie i cały czas była. My przyznaliśmy te środki, czekaliśmy na wniosek pana prezydenta. Pan prezydent tego wniosku nie złożył.

Nie ulega wątpliwości, że hala Zawiszy Bydgoszcz jest potrzebna. Wiemy o tym. Na tę potrzebę i na ogromny potencjał sportowy Bydgoszczy nie tylko wskazują nazwiska tych sportowców, których pan wymienił. Tam są także duże tradycje lekkoatletyczne i zdajemy sobie sprawę, jak potrzebna jest ta inwestycja. Natomiast w tym momencie to nie są pytania do nas. W tym momencie wszystko zależy od samorządu miasta Bydgoszczy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Dziękuję. Rozumiem, że teraz pan dyrektor, bardzo proszę.

Dyrektor Departamentu Infrastruktury Sportowej w MKDNiS Marcin Żyłowski:

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Tak w skrócie chciałbym się odnieść do zadaszeń. Czyli podsumowując, balony cały czas – nie, konstrukcje stałe – tak.

Jeśli chodzi o sale, to jeśli one dotyczą obiektów przyszkolnych i są w pierwszej grupie składane, to jest 600 tys. zł koszt minimalny. Jeśli zaś by były składane w drugiej grupie, która dotyczy modernizacji, tam 300 tys. zł. Natomiast tu jest wymóg tego, żeby na tej sali była działalność klubowa.

Jeszcze tytułem doprecyzowania, jeśli chodzi o te orliki i o ich działanie już po upływie okresu 10 lat od momentu wybudowania, bardzo dużo wystąpień dostaliśmy w tej sprawie. Bo ten okres dla pierwszych orlików już zaczął mijać, tak jak pani minister powiedziała, mamy już to uporządkowane. To jest tylko kwestia kilku, kilkunastu dni, kiedy stanowisko wraz z rekomendacjami stosownymi, przedstawimy oficjalnie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Bardzo dziękuję. Jeśliby takie stanowisko oficjalne było, też byśmy poprosili, żeby Komisja mogła je otrzymać. Ja panie dyrektorze, pani minister jakby zgadzam się – 600–300 tys. zł. Tylko jak my mówimy o małej szkole, szczególnie szkole wiejskiej albo w małych miejscowościach – ja jestem posłem z takiej miejscowości – to czasami remont małej sali gimnastycznej, która jest… Z 300 tys. zł – będzie problem, bo tam nie ma klubu albo klub jest na takim poziomie, że może być problem z tym dofinansowaniem.

Ja tylko rzucam hasło. Być może z kolejnej perspektywy warto byłoby pomyśleć, być może nawet szczególnie uwzględnić wskaźnik G, gdzie tam jest … Zazwyczaj te samorządy mają poniżej 80%, więc się łapią na większe dofinansowanie, żeby być może dać im na to szansę. Bo oni to zgłaszają, że czasami te 600 tys. zł to jest dla nich zbyt duża kwota i nie jest aż tak potrzebna. Bo 600 tys. zł, jeśli mamy poważną, wielką halę, no to jasne, ale jeśli mamy taką klasyczną, jakąś małą, taką jak popularne sale gimnastyczne, budowane na 1000-lecie, jak dobrze pamiętam, tak w wymiarze siatkówki – pół metra wokół, gdzie zaserwować nie można. Tam, to już inwestycja za 200–300 tys. zł może zrobić robotę, tak że już to pozostawiam. Bardzo dziękuję za ten pierwszy punkt.

Jeszcze pan dyrektor. Ja już podsumowując, to tylko skończę swoją myśl, bo to nie o to chodzi, żebyśmy się licytowali, ile pieniędzy w danych czasach na inwestycje sportowe zostało przeznaczane, bo gdybyśmy, pani minister, zaczęli mówić, ile było w 2007 r. – no też to wyglądało inaczej. Ja chcę tylko podkreślić, że za czasów rządów Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego zrealizowano jeden z największych przedsięwzięć infrastrukturalnych w historii, czyli budowę orlików. Orlik 2012 to ponad 2000 inwestycji w skali całego kraju i myślę, że niezależnie czy z prawa, czy z lewa, to była wielka inwestycja, która pochłonęła setki milionów złotych, a jeszcze też w tym czasie, przypominam, była chyba jedną z najlepiej zorganizowanych w historii imprez sportowych, Euro 2012 w naszym kraju, gdzie wybudowaliśmy kilka nowych, pięknych stadionów, także dzięki wsparciu budżetu, więc jeżeli mielibyśmy analizować tak całościowo inwestycje sportowe, mogę powiedzieć z dumą, że tych pieniędzy było bardzo,

bardzo dużo, ale też powinniśmy doceniać to, że nieważne kto w danym czasie będzie te rzeczy pilotował, najważniejsze jest to, że tych potrzeb jest bardzo dużo.

Im więcej tych pieniędzy na fundusze sportowe będzie, tym lepiej. Nie wiem, czy w planie odbudowy – bo tak, przepraszam, wczoraj studiowałem, ale chyba nie doczytałem – czy w ogóle w ramach naszego planu odbudowy kwestia infrastruktury sportowej w tym dokumencie jest przyjęta, czy w ogóle jest uwzględniona…Nawiasem, zapytam panią minister, czy w ogóle tam kwestie dotyczące tematów sportu i turystyki były ewentualnie uwzględnione. Tak że tyle z mojej strony.

Pan dyrektor czy pani minister jeszcze?

Dyrektor Departamentu Nadzoru w Sporcie w MKDNiS Piotr Gałązka:

Witam państwa jeszcze raz. Ja tylko kończąc kwestię PZKol. Otóż w ramach prowadzonego postępowania egzekucyjnego, którego też jesteśmy uczestnikiem, jako jeden z wierzycieli, wykazano zadłużenie główne PZKol na kwotę ponad 8 700 tys. zł. Odsetki od tej kwoty już w tej chwili wynoszą ponad 6 600 tys. zł, to oznacza, że tylko w ramach tego postępowania egzekucyjnego wierzytelności przekraczają sumę 15 800 tys. zł. Mówimy tylko o tych wierzytelnościach, które zostały wykazane w ramach postępowania egzekucyjnego. Nie jesteśmy pewni, czy nie mają również innych wierzytelności. Kwestia tak naprawdę sprawdzenia dokumentów finansowo-księgowych mogłaby zostać przeprowadzona wyłącznie w ramach zewnętrznego audytu. Tam, wszyscy wiemy, jakie PZKol miał problemy organizacyjne przez ostatnie lata, dlatego konieczne jest de facto przeprowadzenie zewnętrznego audytu, który byłby w stanie wykazać, jakie jest rzeczywiste zadłużenie tego podmiotu. To tak kończąc temat, dlaczego PZKol ma takie problemy z wyjściem na prostą. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Dziękuję. Czy jeszcze pani minister, czy już… Bardzo proszę i będziemy przechodzić do…

Poseł Tomasz Zimoch (Polska2050):

Ja tylko jedno zdanie, panie przewodniczący, jeśli mogę. O kwocie zobowiązania do wykonawcy torów…

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Momencik, panie pośle… Sekunda… To bardzo proszę o zdanie i poproszę panią minister.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Tomasz Zimoch (Polska2050):

Ja mówiłem, panie dyrektorze o kwocie zobowiązania wobec wykonawcy torów. Ta kwota, którą dzisiaj przedstawiłem, jest kwotą, którą sprawdzam co kilka dni, To jest dokładnie kwota zobowiązania 5 274 tys. zł, odsetki ponad 4 mln zł. Kwota zadłużenia, raz jeszcze powtarzam, od ostatniego wyboru nowych władz, to jest 600 tys. zł.

Proszę o jasną odpowiedź. Czy państwo tę sprawę chcecie załatwić, czy dajecie wyraźny sygnał, że związek kolarski nie wywiązuje się z obietnic także składanych w Sejmie. W Sejmie, proszę państwa.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Bardzo dziękuję, panie pośle.

W kwietniu będziemy rozpatrywać informację prezesa PZKol na temat aktualnej sytuacji związku oraz planu pracy i działalności w najbliższej przyszłości. Więc myślę, że to jest za chwilę, bo ten temat jest tematem bardzo poważnym. Dzisiaj też parę rzeczy zostało powiedzianych i myślę, że w interesie nas wszystkich jest, żebyśmy jakoś spróbowali to rozwikłać, choć jest to bardzo trudne. Ale po prostu, biorąc też pod uwagę, że mamy kolejne punkty i za chwilę będziemy mieć poświęcone temu specjalne posiedzenie Komisji, to myślę, że…

Oczywiście, jeżeli pani minister będzie miała na to ochotę, to bardzo proszę, a jeżeli nie, to po prostu nie zamykajmy tej dyskusji, tylko przenieśmy ją na następne tygodnie. Czy jeszcze pani minister?

Sekretarz stanu w MKDNiS Anna Krupka:

Panie przewodniczący, to jest oczywiście bardzo dobry pomysł. Ja także myślę, że my jako ministerstwo również czekamy na to posiedzenie Komisji, bo to cały czas jest przede wszystkim problem złego zarządzania tym torem i złego zarządzania związkiem przez kolejne władze PZKol.

Natomiast odnosząc się do pytania posła Zimocha: te dwie rzeczy się nie wykluczają. Pytanie o odpowiedzialność PZKol i pytanie dotyczące rozwiązania problemu toru kolarskiego, my nad takim rozwiązaniem pracujemy. Natomiast oczywiście jednoznacznie trzeba wskazać osoby odpowiedzialne przez wiele lat za to, że ten problem urósł do tak niebotycznych rozmiarów.

Odnosząc się do pytania pana przewodniczącego Rutnickiego, proszę o cierpliwość, jeżeli mówimy o polskim nowym ładzie, a także innych rozwiązaniach planowanych w ramach chociażby krajowego planu odbudowy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Bardzo dziękuję. Pani minister, tu nie chodzi o cierpliwość, bo to jest dokument, który po prostu jest, także moje pytanie brzmiało, czy w ramach tego dokumentu są konkretne zapisy dotyczące infrastruktury sportowej.

Szanowni państwo, zamykam głosowanie, bo jeszcze tego też nie zrobiliśmy.

Ja bardzo dziękuję też za tę deklarację ze strony ministerstwa, jeżeli chodzi o PZKol, to na pewno my chcemy bardzo dobrze dla tej dyscypliny. Ale też, oczywiście, jeżeli są osoby odpowiedzialne za to, co się stało w sensie defraudacji czy problemów finansowych, to też nie możemy takich osób po prostu usprawiedliwiać. W kwietniu będzie ta informacja, także pozwolicie państwo, że zamknę punkt pierwszy.

Przechodzimy do punktu drugiego, informacji na temat strategii rozwoju Ośrodków Przygotowań Olimpijskich Centralnego Ośrodka Sportu, a także na temat harmonogramu modernizacji i budowy nowych obiektów sportowych w tych ośrodkach. Pani minister, oddaję głos.

Sekretarz stanu w MKDNiS Anna Krupka:

Szanowni panowie przewodniczący, Wysoka Komisjo. Nadrzędnym oraz statutowym celem COS jest tworzenie bazy sportowej dla szkolenia sportowego, prowadzonego przez Polskie Związki Sportowe oraz inne podmioty działające w zakresie kultury fizycznej, w tym zadań związanych z przygotowaniem i osiąganiem jak najlepszych wyników sportowych kadry narodowej w igrzyskach olimpijskich, paraolimpijskich, mistrzostwach Europy i świata. Konieczność modernizacji istniejącej infrastruktury i budowa nowej są priorytetem dla COS, aby w pełni realizował swoją misję i wizję. Ponadto celem zmian, w ramach istniejącej infrastruktury COS, jest podniesienie poziomu usług sportowych i stanu tej infrastruktury, aby zachować pozycję lidera w Polsce oraz podjąć skuteczną rywalizację w tym zakresie na świecie.

Pokrótce pragnę przedstawić strategię rozwoju oraz harmonogram modernizacji i budowy nowych obiektów sportowych w poszczególnych ośrodkach.

Centralny Ośrodek Sportu w Warszawie (COS w Warszawie). Niezbędny jest kompleksowy remont, przebudowa i rozbudowa obiektów Torwar I i Torwar II Lodowisko w Warszawie. Przede wszystkim z uwagi na dostosowanie obiektów do potrzeb osób z niepełnosprawnościami, czy stworzenie warunków do stacjonarnego szkolenia sportowców poprzez wybudowanie internatu sportowego z pełnym zapleczem dydaktyczno-konferencyjnym i kompleksem żywieniowym.

Kolejny: Centralny Ośrodek Sportu – Ośrodek Przygotowań Olimpijskich w Zakopanem (COS-OPO w Zakopanem). Obecnie w przebudowie znajduje się zespół średnich skoczni narciarskich. Po zakończeniu inwestycji powstanie nowy kompleks średnich skoczni, złożony ze skoczni K-14, K-23, K-37, K-64, K-95 wraz z nową koleją linową, zapleczem szatniowo-treningowym oraz infrastrukturą towarzyszącą.

Kolejną planowaną inwestycją jest budowa zadaszonego toru lodowego, w którego koncepcji wraz z torem lodowym i lodowiskiem znajduje się również bieżnia zlokalizowana wewnątrz obiektu, co zimą umożliwi treningi grupom lekkoatletycznym.

Centralny Ośrodek Sportu – Ośrodek przygotowań Olimpijskich w Szczyrku (COS-OPO w Szczyrku). W najbliższych latach w strategii rozwoju COS zostaną ujęte następujące zadania: przebudowa i modernizacja tras narciarskich Wisła-Istebna -Kubalonka – etap II, przebudowa i modernizacja tras narciarskich FIS, KASKADA, WIDOKOWA-FIS ONDRASZEK I, ONDRASZEK II, budowa kolei linowej DOLINY – SKRZYCZNE, budowa wielofunkcyjnej hali sportowej do sportów walki wraz z zapleczem socjalnym, przebudowa rozbiegu skoczni narciarskiej K-40 Skalite, dostawa urządzenia do wytwarzania wody ozonowanej wraz z zewnętrznym osprzętem do prowadzenia prac dezynfekcyjnych na obiekcie hali sportowej wielofunkcyjnej z niecką basenową, trasy rowerowe na górze Skrzyczne.

Centralny Ośrodek Sportu – Ośrodek Przygotowań Olimpijskich w Spale (COS-OPO w Spale). W najbliższych trzech latach wymagane jest podjęcie procesów inwestycyjnych, mających na celu modernizację i remonty kapitalne, do których należy zaliczyć: przebudowę zaplecza kuchennego z wymianą urządzeń gastronomicznych na gazowe, remont i modernizację stadionu lekkoatletycznego, przebudowę budynku pływalni bądź budowę nowego obiektu, wykonanie instalacji hipoksji w sali treningowej i 17 pokojach internatowych, przebudowa internatu Olimpijczyk.

Centralny Ośrodek Olimpijski – Ośrodek Przygotowań Olimpijskich w Wałczu (COS-OPO w Wałczu). Obecnie realizowany jest przetarg na budowę zaprojektowanego unikalnego i nowoczesnego obiektu wielofunkcyjnego, służącego kilkunastu dyscyplinom sportowym, gdzie znajdą się dwa boiska do gier zespołowych, sale treningowe na stałe dedykowane poszczególnym dyscyplinom, zaplecze odpowiadające nowoczesnym trendom w fizjoterapii oraz bieżnia lekkoatletyczna na II piętrze.

Ponadto w strategii na lata 2021 – 2023 wpisana jest budowa internatu sportowego w miejsce obecnego internatu DW-700 z lat osiemdziesiątych XX wieku. Plany na kolejne lata obejmują wybudowanie budynku szatniowo-magazynowego, będącego zapleczem dla 4 boisk piłkarskich i areny rzutów lekkoatletycznych, a także wykonanie systemu automatycznego nawadniania dla ww. obiektów i wybudowanie nowego zaplecza garażowo -magazynowego. Aktualnie realizowana jest dalsza modernizacja infrastruktury poprzez przebudowę i remont hydroforni, budowę systemu monitoringu wizyjnego na terenie całego Ośrodka, wymianę i doposażenie zaplecza trenerskiego w postaci zakupu 20 motorówek. Do końca 2021 r. wybudowany zostanie system hipoksji w 21 pokojach internatu Lider oraz sali treningowej w tym systemie.

Centralny Ośrodek Sportu – Ośrodek Przygotowań Olimpijskich w Giżycku (COS-OPO w Giżycku). Do kluczowych zadań dla Ośrodka na najbliższe lata należy zaliczyć: budowę internatu sportowego wraz z zapleczem gastronomicznym, budowę boiska sportowego, przebudowę nabrzeża wraz z budową cumowniczych pomostów pływających, przebudowę sześciu internatów sportowych „Chaty”, przebudowę obiektu małej hali sportowej i boisk zewnętrznych.

I wreszcie Centralny Ośrodek Sportu – Ośrodek Przygotowań Olimpijskich Cetniewo we Władysławowie (COS-OPO we Władysławowie). Jedną z kluczowych inwestycji jest rozpoczęcie rozbiórek 5 przestarzałych internatów, oddanych do użytku w latach 60-tych XX wieku i budowa nowoczesnych internatów sportowych. Rozpoczęte w 2019 r. inwestycyjne pod nazwą „Rozbiórka budynków internatów sportowych D i E oraz budowa nowego internatu sportowego w COS-OPO we Władysławowie” jest pierwszym etapem większej inwestycji. Kolejnymi etapami są zadania takie jak „Rozbiórka internatu sportowego C oraz budowa nowego internatu sportowego w COS-OPO Cetniewo” wraz z „Budową łącznika pomiędzy budynkiem krytej pływalni a internatem sportowym Albatros”.

Ponadto w latach 2021–2022 zaplanowano rozbiórkę prawie 70-letniego internatu sportowego „Rybitwa” i budowę nowego obiektu sportowego pod tą samą nazwą. Przewidziano również remont generalny niewiele młodszego wschodniego skrzydła internatu sportowego Albatros. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Matuszewski (PiS):

Dziękuję bardzo, pani minister. Czy pan dyrektor COS chce zabrać głos? Nie.

W związku z tym, szanowni państwo, szanowni: posłanki i posłowie. Proszę uprzejmie, czy ktoś chce zabrać głos w tym temacie? Proszę bardzo, czy są jakieś zgłoszenia zdalne? Czy ktoś na sali chce zabrać głos? Nie słyszę, nie widzę.

W związku z tym, chciałbym powiedzieć, że obserwując sytuacje w ośrodkach COS cieszyć się trzeba, że te ośrodki centralne rozwijają się i wiem doskonale, bo jeden z posłów był zawsze trochę smutny ze względu na to, że Giżycko się słabo rozwija. Teraz jest taka sytuacja, że myślę, że i pan poseł Kossakowski też jest tutaj dumny i zadowolony, a co za tym idzie, wszyscy, którzy korzystają z tego ośrodka w Giżycku.

Tak trzeba, panie dyrektorze. Rozwijajmy równomiernie te wszystkie ośrodki COS, bo wiemy doskonale, że nam wszystkim zależy na tym, aby jak najczęściej, od kadr wszelakich poczynając po kluby, aby nasi sportowcy korzystali z naszych obiektów w Polsce, żeby one były na takim poziomie, aby różne związki sportowe nie musiały często korzystać z tych zagranicznych ośrodków. Bo wiemy przecież, że jak będzie tu dobra infrastruktura na profesjonalnym poziomie – może nie wszyscy, bo mamy przecież wolny wybór – ale wiemy doskonale, że są przepisy, które mówią, że najpierw trzeba korzystać z ośrodków w danym kraju. Później jak najbardziej można też korzystać z tego, co daje nam infrastruktura światowa.

Myślę więc, że wszystko idzie w dobrym kierunku. Oczywiście pomysły są różne. Na pewno te pomysły będą też przez posłów zgłaszane w ministerstwie, a szczególnie przez pana dyrektora. Więc na pewno czy to na 2021 r., czy na 2022 r. – to już bardziej realne – różne nowe inwestycje będą na pewno, myślę, panie dyrektorze, wprowadzane po uzgodnieniu oczywiście w ministerstwie. To na tyle.

Oddaję prowadzenie panu przewodniczącemu, proszę uprzejmie.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Bardzo dziękuję. Czy nie ma… Bo nie wiem, czy są ewentualnie głosy w dyskusji. Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Mariusz Kałużny (PiS):

Panie przewodniczący, ja już właściwie pytań nie miałem, ale skoro pan przewodniczący mnie przywołuje, to oczywiście z chęcią powiem. Oczywiście nie jest tajemnicą, że instytucja COS jest mi bardzo bliska. To mogę powiedzieć z pełnym przekonaniem, że w ostatnich latach prawie 200 mln zł na infrastrukturę w 6 ośrodkach, to jest bardzo, bardzo duże dofinansowanie i ministerstwo sportu na każdym kroku pokazuje, jak o COS dba.

Przed nami pewnie duże inwestycje związane z torem lodowym w Zakopanem. Wiem, że pan dyrektor właśnie załatwia sprawy własnościowe z Tatrzańskim Parkiem Narodowym. To jest bardzo ważne, bo jak wiecie państwo, często jest tak, że ośrodki podlegają pod ministerstwo sportu, należą do infrastruktury COS, ale nie wszystkie tereny należą do COS i są różne komplikacje prawne. Sam się z tym zmagałem.

Warto też powiedzieć, że w ostatnich latach poprawiono znacząco bazę mieszkaniowo-lokalową, bo skupialiśmy się na obiektach *stricte* sportowych, bo one są oczywiście bardzo ważne, bo tam trenują sportowcy. Natomiast muszą też gdzieś spać i na co dzień żyć i dlatego dzisiaj ta inwestycja we Władysławowie, czy w Giżycku. Pewnie jeszcze czas na inwestycje w Spale, bo akurat tam baza noclegowa wymaga dużego zainteresowania. To są inwestycje przed nami i wierzę, obserwując to przez ostatnie 5 lat, że ministerstwo sportu dołoży wszelkich starań, aby tę infrastrukturę poprawiać. Wreszcie Szczyrk i wiele, wiele prac na Kubalonce jeszcze i na Skrzycznem. Jest to oczywiście komercja, może ktoś powiedzieć. Ale COS w wielu momentach się przekonał, że te pieniądze zarabiane z komercji są bardzo potrzebne, bo wówczas można je na sport wydawać i na misję, którą COS ma. Także ja ze swojej strony mogę tylko podziękować pani minister za zainteresowanie COS, za wsparcie i gigantyczne środki,

Fajnie też, że zostały wykonane i będą wykonywane prace na hali Torwar, bo wiadomo, że jest to może też nie *stricte* sportowy obiekt, chociaż też różne zawody sportowe i działania treningowe się tam odbywają. Ale Torwar zawsze miał ten problem, że odbywały się tam 3 – 4 koncerty w tygodniu, nie było nawet kiedy go remontować. Teraz niestety jest pandemia, ale z punktu widzenia remontu jest to akurat dobry moment,

by poprawić ten stan i tu, pani minister, jeszcze raz dziękuję. Dziękuję panu dyrektorowi COS, który jest akurat specjalistą w inwestycjach. Myślę, że infrastrukturę sportową podciągnie na jeszcze wyższy poziom. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

Dziękuję bardzo. Patrząc, jaka to jest skala, jakie miliony, troszeczkę nawiążę tutaj do tego naszego posiedzenia Komisji, dotyczącego kwestii szczepień naszych olimpijczyków. Bo myślę, że też musimy pokazywać szerokie *spectrum*. Robimy wszystko, aby ktoś miał szansę na medal. To są tysiące godzin pracy, ale też gigantyczne nakłady infrastrukturalne i też zdaję sobie sprawę z delikatności sytuacji, ale też tego, że my, w aspekcie Tokio, nie mamy zbyt wiele czasu i zawodnicy nie mogą być zaszczepieni na tydzień czy dwa przed wyjazdem. Też nie wiemy, czy to może się nie odbić na potencjalnej formie. W aspekcie tych dziesiątek czy setek milionów, które są tam inwestowane, też powinniśmy o tym mówić, szanowni państwo.

Ja nie jestem pełen obaw i mam nadzieję, że wszystko będzie dobrze. W przyszłym tygodniu nasza reprezentacja piłkarska się spotyka. Wiemy, w jakim momencie. Wiemy już jakie są problemy, jeśli chodzi o granie na terenie Królestwa i na terenie Londynu. Podjęcia dla nas, myślę, że kluczowego meczu. Ale w ogóle historycznie, stadion Wembley to jest dla nas wielka historia i myślę, że w tych kwestiach powinniśmy szybko pewne decyzje podejmować, zdając sobie sprawę z delikatności materii sytuacji. Po prostu, żebyśmy nie mieli problemów w przyszłym tygodniu, np., że część zawodników będzie wykluczonych. Także warto by też o tym pamiętać, szanowni państwo.

Korzystając, pani minister, kibicujemy i trzymamy kciuki za to, żeby, biorąc pod uwagę ograniczenia pandemiczne, nasi sportowcy, piłkarze czy inne kluby sportowe mogły oczywiście w ramach reżimu sanitarnego, jednak trenować i grać. Bo miesiąc czy dwa miesiące temu nie było z tym problemu, jeżeli chodzi o piłkę nożną, a w tej chwili to wszystko się rozpoczęło i nie mówię tego tylko w aspekcie ekstraklasy czy pierwszej ligi, tylko wszystkich klas rozgrywkowych. Te drużyny są gotowe, czekają, ale też czekają na konkretne informacje, bo w weekend przed nami, pewnie kilka tysięcy różnych spotkań i zdajemy sobie też sprawę, jak te kluby z punktu widzenia państwa oczekują informacji, szczególnie, że dzisiaj – no jeszcze dzisiaj czwartek – ale już za chwilę linie na pewno będą malowane. Także warto o tym pamiętać i tutaj, pani minister, trzymamy kciuki, tak jak były wielokrotnie możliwości wywalczenia pewnych ustępstw, żeby tym razem też tak było.

Szanowni państwo, nie ma już więcej osób chętnych do zabrania głosu. Chciałem podziękować tutaj pani minister wraz z drużyną ...

Sekretarz stanu w MKDNiS Anna Krupka:

Bardzo dziękujemy.

Przewodniczący poseł Jakub Rutnicki (KO):

…za dobre dzisiejsze, merytoryczne posiedzenie Komisji. Także dziękuję państwu posłom. Zamykam posiedzenie Komisji. Dziękuję bardzo.